

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Hutą, Zjednoczenia 2. Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Na co pójdą kredyty dodatkowe

w wysokości dwustu kilkudziesięciu milionów złotych?

Warszawa, 12. 9. Jutro o 6-tej po południu odbędzie się posiedzenie komitetu senjorów, na którym będzie ustalony termin posiedzenia i program prac nadzwyczajnej sesji sejmowej.

W dniu dzisiejszym przybyli do War-

szawy wicemarszałkowie Dembski i Zwierzyński.

Jak wiadomo, rząd przedstawi podczas zbliżającej się sesji przedłożenie o kredytach dodatkowych, które mają wynosić 200 kilkadziesiąt milionów złotych.

Wśród tych kredytów znajduje się pozycja 10 milj. na odbudowę prochowni w Witkowicach, zniszczonej wskutek wybuchu. Następnie rząd domagał się kredytów na pomoc dla powodzi w Małopolsce wschodniej w wysokości 17 milj. zł.

wreszcie mają być przedłożone kredyty na podwyższenie poborów urzędników i potrzeby wojskowe, wskutek podwyżki cen.

—★—

Grób się odnalazł, a gdzie portfel?

ECHA ZAGINIECIA GEN. WL. ZAGÓRSKIEGO

Warszawa, 12. 9. (wł. k.) Wczoraj „Głos Prawdy” zamieścił artykuł p. t.: „Włodzimierz, coś uczynił z bratem swoim Juljuszem?”, omawiający historię zniknięcia w roku 1919 Juljusza Ostojy-Zagórskiego, brata generała, dowódcy 2 pułku ułanów w legionach polskich.

Artykuł ten pełen insynuacji pod adresem nieżyjącego Juljusza Zagórskiego, spotyka się z odprawą ze strony rodziny nieżyjącego, która komunikuje nam, że całość wywodów „Głosu Prawdy” jest sfałszowana. „Głos Prawdy” twierdzi mianowicie, że w Gdańsku nie można znaleźć na żadnym cmentarzu grobu zmarłego tam w roku 1919 Juljusza Zagórskiego. Otóż grób ten znajduje się na cmentarzu ewangelickim, Elisabeth Friedhof w odległości 5-ciu minut drogi od dworca. Dość należy, że bratankowi zaginionego gen. Zagórskiego i synowi nieżyjącego Juljusza Zagórskiego Stefanowi zaginał w tajemniczy sposób portfel, w którym znajdowały się adresy znajomych, między innymi zanotowany był numer grobu jego ojca Juljusza. Zbieg okoliczności zrzucił, że portfel ten został Stefanowi Zagórskiemu skradziony.

Stefan Zagórski wystąpił przeciwko „Głosowi Prawdy” na drogę sądową o znieważenie czci jego ojca.

PRZESŁUCHANIE KAP. MILADOWSKIEGO.

Warszawa, 12. 9. (wł.k.) Prowadzący śledztwo major Mazurkiewicz przesłuchał w dniu dzisiejszym wezwanego specjalnie w tym celu z Zakopanego kap. Miladowskiego, który jak wiadomo uważany jest za konwojenta gen. Za-

górskiego w drodze z Wilna do Warszawy. Okazuje się, że kap. Miladowski nie znał przed dniem 6 sierpnia gen. Zagórskiego, widział go tylko na jakiejś fotografii. Wobec krewnych gen. Zagórskiego major Mazurkiewicz wyraził przekonanie, że śledztwo zostanie ukończone jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Tajemnica zamordowania Trajkowicza

ZOSTANIE WKRÓTCE PUBLICZNIE WYJAŚNIONA?

Warszawa, 12. 9. (wł. k.) Władze śledcze w dalszym ciągu prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie tajemniczego zabójstwa w lokalu poselstwa sowieckiego. Badane są obecnie najroz-

mańsze szczegóły zarówno z życia i działalności zamordowanego Trajkowicza, jak i osób, które były w stanie wpłatać go w jakieś podejrzaną sprawę, a które przy puszczeniu są wmieszane w sposób bezpośredni czy pośredni w afierę zabójstwa.

Władze śledcze ustaliły już dokładny pogląd na tę całą sprawę i przypuszczalnie w najbliższej przyszłości tajemnica zabójstwa w poselstwie sowieckim zostanie publicznie wyjaśniona. Dotychczasowe dane wskazują na to, że zwłoki zabitego Trajkowicza były po zabójstwie rewidowane przez członków poselstwa sowieckiego. Całokształt zeznań, złożonych przez badanych świadków, zdaje się kategorycznie przechylać tajemnicę na korzyść twierdzenia, że ofiara zabójstwa została podstępnie w bliżej niewyjaśniony sposób zwabiona do lokalu poselstwa i zamordowana.

Orzeł piastowski i sanacyjne gryzonie.

(Z teki karykatur Grussa).



Orzeł na drzewie górnośląskiem: — Ledwem tu usiadł, już zaczynają mu drzewo podgryzać.

Dodatkowe zeznania red. Mostowicza.

PROTEST DZIENNIKARZY PRZECIW MEKSYKAŃSKIM SPOSOBOM ZALATWIANIA WALK PARTYJNYCH.

Warszawa, 12. 9. (wł.k.) Wyniki dotychczasowego śledztwa w sprawie wykrycia sprawców bestjańskiego napadu na członka Red. „Rzeczypospolitej”, p. Mostowicza nie są dotychczas znane opinii publicznej. Wiadomo tylko, że śledztwo spoczywa w ręku sędziego śledczego. Ponadto na jutro został p.

Mostowicz wezwany do prokuratora, celem złożenia dodatkowych zeznań.

Dzisiejsza prasa popołudniowa wzywa dziennikarzy do wystąpienia w tej sprawie i energicznego zaprotestowania przeciwko metodom, stosowanym przez pewne czynniki w walce politycznej.

POSIEDZENIE GŁÓWNEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ.

Warszawa, 12. 9. (wł. k.) Dnia 26 bm. rozpoczyna się posiedzenie Głównej Komisji ziemskiej i trwać będą cztery dni. Komisja ziemska zajmie się sprawą komasacji gruntów włościańskich i zniesieniem serwitutów. Obradom przewodniczyć będzie wiceprezes komisji Bajkowski.

UPROSZCZENIE FORMALNOŚCI CELNYCH.

Warszawa, 12. 9. (wł. k.) W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ukaże się zarządzenie, dotyczące formalności celnych przy odprawie celnej towarów, zakazanych do przewozu. Zarządzenie to zawiera znaczne uproszczenie dotychczasowych formalności, czy to stwierdzenia zwiększenia wagi, wskutek wpływów atmosferycznych, czy też wskutek użycia cięższego opakowania, czy też wreszcie dołączenia towarów, które nie są objęte zezwoleniem na prawo przewozu.

NOMINACJA.

Warszawa, 12. 9. (wł.k.) W drugiej połowie bieżącego miesiąca ma być podpisana nominacja p. Żmigrockiego na radcę handlowego poselstwa polskiego w Moskwie. P. Żmigrocki pracował poprzednio w Wydziale Ogólnej polityki finansowej Ministerstwa Skarbu, ostatnio zaś prowadził referat rosyjski w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH pod obradami komisji rzeczoznawców.

Warszawa, 12. 9. (wł.k.) W poniedziałek rozpoczęły się obrady komisji rzeczoznawców spraw mniejszości narodowych. Przewodniczył obradom gen. Składkowski. Uczestniczą dwaj członkowie komisji: Lowenherz i Wasilewski. Trzeci członek komisji Hołwko, jak wiadomo, zrezygnował ze stanowiska. Przechodząc do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Stanowski jego na razie nie będzie obsadzony. Komisja zajmie się rozpatrzeniem wszystkich prac, jakie rząd poczynił w dziedzinie polityki narodowości podczas ostatnich miesięcy.

PROGRAM P. PREZYDENTA.

Warszawa, 12. 9. (wł. k.) W dniu dzisiejszym pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył na dwudniowy pobyt do Warszawy, po czym wyjedzie do Spawy. Dnia 23 bm., jak już donosiliśmy, odjedzie Pan Prezydent do Krakowa, poczem odwiedzi Śląsk.

WIECE P. P. S. W KRAKOWSKIM.

Kraków, 12. 9. (AW.) W ubiegłą niedzielę w Województwie krakowskim odbyło się 15 masowych zgromadzeń publicznych zwołanych przez P. P. S. Na zgromadzeniach można było zauważyć szczególnie liczny udział włościan bezrolnych i małorolnych. Na wszystkich zgromadzeniach przyjęto rezolucje, które stwierdzają, że program gospodarczy rządu jest programem sier kapitalistycznych i obszarnczych. Rezolucje domagają się, by Sejm na swej sesji zatwierdził ustawy samorządowe, zniósł dekret prasowy i zajął się sprawami gospodarczymi, sprawami drożyzny i bezrobocia. Rezolucje domagają się również jaknajrychlejszego rozwiązania obecnego sejmu i stwierdzają gotowość do walk wyborczych. Na niektórych wiecach próbowali wystąpić komuniści, jednakowoż akcja ich speliła na niczem.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 12. 9. (wł. k.) W dwudziestym dziesiątym dniu ciągnięcia Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na następujące numery: 3000 zł — 30779; 2000 zł — 605, 2186, 8684, 70179, 72691, 83730, 97586; 1000 zł — 5259, 8171, 60519, 68484, 75594, 97495, 99981.

„Listy wygranych i stawek 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ogładsz można codziennie bezpłatnie w Kolekturze Śląskiego Banku Transzytowego, Sp. Akc. Katowice, ul. Jana 11.

Tamże do nabycia są losy 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej”.

Co Rząd nasz chciał osiągnąć w Genewie?

W kwestji polskiej inicjatywy pokojowej pisaliśmy dotąd ze wszelkimi zastrzeżeniami ze względu, że akcja była w toku i narówni z całą prasą polską nie poinformowani o celu akcji rządu naszego oczekiwaliśmy rozwoju jej i wyników, jakie osiągnie. Dziś wyniki te odsłaniają się coraz wyraźniej — daremne jednak byłyby nasze wysiłki, aby dostrzec się jakiegoś konkretnego sukcesu, natomiast — a zamilczeć tego nie możemy — widzimy zamiast sukcesu wprost przeciwnie skutki.

Jaki był cel polskiego wystąpienia w Genewie? Co chiano osiągnąć? Jaki był program zamierzonej akcji?

Z tego, jak akcja się rozwijała a co śledzić mogliśmy z głosów prasy zagranicznej a mniej z oficjalnych a bardzo skromnie udzielanych polskich komunikatów oficjalnych, stwierdziliśmy tylko, że akcja była jakąś nieudolną improwizacją, w której na pierwszy plan wysuwał się p. minister Sokal, podczas gdy o odpowiedzialnym kierowniku naszej polityki zagranicznej p. Zaleskim nie słyhać nie było. Mamy wrażenie, że o zamierzonym wystąpieniu nie powiadomiono także naszych placówek dyplomatycznych w stolicach państw zachodnich, a zdawałoby się że byłoby odpowiednim, aby te naprzód zbadały grunt i starały się wyuczuli, z jakim przyjęciem spotka się inicjatywa polska w tak drażliwej kwestji, nad którą od szeregu lat głowi się cała dyplomacja europejska. Nawet najbliższa nasza sojuszniczka Francja nie była o niczem uprzedzona, jak widać z głosów prasy francuskiej o początkowym zupełnym nieorientowaniu się jej w tej sprawie. Rząd francuski był najzupełniej zaskoczony krokiem p. Sokala. Jeśli zaś to zaskoczenie ze względu, aby przed Niemcami zachować rzecz w tajemnicy, było w intencji rządu polskiego, to także robota była złe robiona, skoro — jak wiadomo — mimo wszelkich środków ostrożności wskutek niedyskrecji jednego z pism paryskich wiadomość o projekcie polskim przedwcześnie ogłoszono.

Tyle o samem prowadzeniu sprawy, w której p. Sokal nie okazał się mistrzem. Panu Sokalowi wydawało się widocznie, że Zgromadzenie Ligi Narodów to wiec sanatorski, na którym uchwała się rezolucję. Wniósł ją też i przyznać trzeba, że w pierwotnym jej tekście była nawet pewna treść. Ponieważ jednak nie przygotowano dyplomatycznego terenu, aby dla treści tej znaleźć zwolenników, musiało rezolucję cofnąć. P. Sokal powiadomił Warszawę, że rezolucja polska nie ma widoków powodzenia, wobec czego Warszawa skapitulowała i projekt polski pojawił się w formie nowej rezolucji, ale tym razem już bez treści.

Trudno więc dorozumieć się, o co chodziło, gdy w Warszawie zdecydowano się na zainicjowanie całej tej sprawy w Genewie. Jeśli projekt polski o nieagresji (o nienapadaniu) miał być czemś poważnym, to powinienby był mieć pewne fundamenty niewzruszone. Fundamenty jednak w sprecyzowaniu pewnych zasadniczych pojęć musza być te same, tak w zastosowaniu polityki wewnętrznej, jak zewnętrznej. Tak jednak nie jest i na tem polega słabość nasza. W zagadnieniu bezpieczeństwa rozstrzyga broń albo prawo. Słusznie już poseł Stroński podniósł w „Warszawiance”, że Polsce dzisiejszej w okresie pomajowym trudno jest w występiach na zewnątrz zbyt głośno odwoływać się na prawo. Pojęcie prawa i praworządności stało się u nas rzeczą dość względną. Tajemnicze sprawy z generałami Maczewskim i Zagórskim, niewyjaśniona dotychczas sprawa ohydny napadu na b. ministra Zdzichowskiego, na porządku dziennym znajdujące się sprawy napadów na redaktorów pism narodowych, ostatni wypadek z redaktorem Mostowiczem, o czem wieść doszła do Genewy właśnie w oczasie odbywających się tam obrad — nie mówiąc już o nieszanowaniu konstytucji, kneblowaniu prasy itd., wszystko to z natury rzeczy osłabiać musi stanowisko przedstawicieli naszych na terenie międzynarodowym, gdy oni tam w słusznej trosce o bezpieczeństwo i pokój świata powołują się na prawo.

To mimochodem tylko dla zaznaczenia trudności, na jakie akcja nasza w Genewie natrafia z własnej naszej winy, obok trudności innych ze strony naszej niezawinionych.

Cośmy ostatecznie osiągnęli? W sobotę na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów projekt polski w formie wyżej wspomnianej odesłano do komisji rozbrojeniowej. Rozie ma stać się on przedmiotem dyskusji przy sposobności wypowiedzenia się p. szczerze

przedstawicieli wszystkich państw w zagadnieniach bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbrojenia.

Nie wiadomo, czy i kiedy projekt polski z komisji tej na plenum wróci, a choćby wrócił, nie stworzy on jakiejś nowej podstawy dla bezpieczeństwa naszego. Stworzył natomiast już konkretnie nowe niebezpieczeństwo, o których pisaliśmy w poprzednich numerach. Jednym z tych niebezpieczeństw to uzyskanie przez Niemców swobody w podnoszeniu kwestji rewizji naszych granic zachodnich dalsze zaś to niesłychane umocnienie stanowiska p. Stresemanna, który do niedawna był jeszcze odosobniony na terenie Ligi Narodów, obecnie zaś skutkiem nieprzemyślanej inicjatywy polskiej zalicza się już prawie do składu tych decydujących czynników, które w formie głośniejszej „czwórki” w Genewie bezapelacyjnie rozstrzygają o wszystkim. W zrzeczej swej grze dyplomatycznej p. Stresemann próbuje już nawet ukuć drażny kapitał z inicjatywy polskiej, domagając się za wywołanie paru niczem niewiążących go frazesów pacyfistycznych opróżnienia Nadrenji a prasa niemiecka idzie jeszcze dalej, gdy nawołuje, że wobec dowodów pokojowej polityki niemieckiej i pewności bezpieczeństwa należy dążyć do rozbrojenia Polski, Czechosłowacji i Francji.

Do tego projekt polski nie zdążył. Zatem jaki był cel jego? Pytamy się o to i niewątpliwie zapyta się o to sejm na jednym ze swych najbliższych posiedzeń.

W. Z.

Rezolucję holenderską

ODESLANO ŚLADEM POLSKIEJ DO KOMISJI 3-ciej.

Genewa, 12. 9. (wl. eu.) Ostatnie posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów, na którym odbyła się ogólna dyskusja, rozpoczęło się dzisiaj o godz. 10.20 przed południem dwoma komunikatami przewodniczącego Guanigo, z których pierwsze dotyczyło odesłania rezolucji holenderskiej do komisji. Rezolucja została na wniosek przewodniczącego odesłana do komisji 3-ciej, podobnie jak rezolucja polska w sobotę.

Następnie przewodniczący zawiadomił Zgromadzenie o darze 10 milj. fr. i w imieniu 47 narodów członków Ligi wyraził podziękowanie ofiarodawcy Rockefellerowi młodszemu.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos prezydent związkowy Motta. Zgromadzenie Ligi Narodów spełniło swoją rolę, nadzorując i regulując czynność Ligi. Gdyby wszystkie państwa ze swymi sąsiadami miały układy rozjemcze, podobnie jak Szwajcaria, cel Protokołu genewskiego zostałby wtedy osiągnięty. Rada zrobiłaby może dobrze, gdyby zajęła się także dyskusją publiczną, a nie ograniczała się tylko do zatwierdzania powyższych już uchwał. Hasłem Ligi Narodów jest: Wojna wojnie.

Senator kanadyjski Dandurand zajmował się sprawą konferencji gospodarczej i problemu mniejszości. W sprawiedliwym rozwiązywaniu problemu mniejszości leży utrzymanie pokoju światowego. Ponieważ mniejszości z natury rzeczy są nadzwyczaj wrażliwe, sprawiedliwe ich trakto-

wanie wieleby usunęło materiałów wybuchowych.

Po oświadczeniu delegata chilijskiego Villegasa, że Chile weźmie dalszy udział w badaniu rezolucji polskiej i holenderskiej, przewodniczący Guanigo zamknął dyskusję generalną.

POSIEDZENIE KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 12. 9. (wl. eu.) Komisja 3-cia Ligi Narodów (rozbrojeniowa) rozpoczęła dzisiaj po południu ogólną debatę nad sprawami bieżącymi. Przewodniczący przygotowawczej komisji rozbrojeniowej Loudon (Holandia) oświadczył, że ostatnie zebranie komisji przygotowawczej zostało przez rządy przygotowawcze niedostatecznie, co bardzo szkodzi nastrojom w sprawie rozbrojenia. Z tego powodu sądzi, że należy się liczyć z przesunięciem najbliższego posiedzenia, które pierwotnie zostało wyznaczone na listopad o kilka tygodni albo miesięcy. Delegat niemiecki Bernsdorf oświadczył, że jeżeli program komisji rozbrojeniowej nie został dostatecznie przygotowany, musi się temu zaradzić. Zebranie komisji przygotowawczej rozbrojeniowej zostało przewidziane na listopad, i musi się w tym czasie odbyć.

Delegat holenderski Loudon oświadczył, że bynajmniej nie sprzeciwia się zwołaniu komisji przygotowawczej na listopad i wyraził życzenie, ażeby zebranie to zostało lepiej przygotowane, niż to się działo dotychczas.

Następnie rozpoczęła się dłuższa debata nad porządkiem dziennym. Paul Boncour wyraził życzenie przeprowadzenia ogólnej debaty nad wszystkimi bieżącymi sprawami komisji. Delegat polski Sokal poparł Boncoura i zgłosił wniosek, aby komisja trzecia traktowała swoje zadanie z innego punktu widzenia, niż inne komisje. Rozchodzi się tutaj nie o poszczególne sprawy, lecz o odpowiedź dla Ligi Narodów w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia. Sprawa ta powinna być centralnym problemem narad komisji 3. Na tem przerwano obrady.

POINCARÉ GRATULUJE BRIANDOWI.

Paryż, 12. 9. (AW.) Premier Poincaré z okazji ostatniej mowy Brianda wygłoszonej w sprawach arbitrażu i rozbrojenia na plenum sesji genewskiej, wysłał do ministra Brianda telegram gratulacyjny.

KIEDY MIN. ZALESKI WYJEDZIE?

Warszawa, 12. 9. (wl. k.) Stan zdrowia Ministra Zaleskiego poprawił się o tyle, że Minister będzie mógł według przewidywań lekarzy opuścić Warszawę około 17 bm. i wyjechać do Genewy.

SPOTKANIE SIĘ „CZWÓRKI”

Londyn, 12. 9. (wl. eu.) „The Star” donosi, że głównym celem przybycia posła włoskiego w Londynie Grandiego jest wszczęcie rokowań z Briandem, Chamberlainem i Stresemannem, celem nakłonienia ich do odbycia z Mussolinim konferencji w sprawie porozumienia się co do ogólnego położenia w Europie. „Exchange” potwierdza wiadomość o zamierzonym spotkaniu się Chamberlaina z Mussolinim na Morzu Śródziemnym.

—oO—

MASOWE ARESZTOWANIA W KOWIEŃ. SZCZYNIE.

Kowno, 12. 9. (AW.) Po nieudanej próbie powstania w Taurawach rząd litewski przystąpił do masowego aresztowania wśród opozycji. Aresztowano z góra 2,000 osób. Akcja represyjną kieruje specjalnie delegowany przez radę ministrów pułkownik Sawickis. Ponieważ związki zawodowe zamierzają ogłosić strejk demonstracyjny, rząd uchwalił stan obłężenia w Kownie. W Poniewierzu, Wilkomierzu oraz w pasie granicznym polsko-litewskim i okolicach Kowna pojawiły się patroly wojskowe.

BOLSZEWICY CHCA POŻYCZAĆ W WIEDNIU.

Wiedeń, 12. 9. (AW.) W kołach finansowych kolportują dzisiaj wiadomość, że rząd sowiecki pragnie na rynku wiedeńskim, z obęściem rynek londyński i nowojorski, zdobyć znaczne kredyty. Ponieważ blok banków angielskich i amerykańskich jest skoalizowany w tut. bankami, widzą banki tutejsze całą bezowocność usiłowań rządu sowieckiego. Bankowcy ci wyrażają także opinię, że znaczny dotąd ruch handlowy między Austrią a Rosją załamanie się w najbliższym czasie z powodu niemożności uzyskania jakiegokolwiek gwarancji dla finansowych interesów Rosji.

POŻYCZKA FRANCUSKA W NOWYM JORKU?

Paryż, 12. 9. (AW.) „Matin” potwierdza wiadomość, że Francja zaciągnie w Nowym Jorku pożyczkę konwersyjną w wysokości 70 milionów dolarów. Pożyczka ta ma służyć do skonwertowania pierwszej pożyczki wojennej, jaką Francja zaciągnęła w Stanach Zjednoczonych. Pożyczka ta Francja spodziewa się uzyskać oszczędność w wysokości 2 procent. Pierwsza bowiem pożyczka oprocentowana była na 8 proc., podczas gdy obecna będzie oprocentowana na 6 procent. Wedle wiadomości z Waszyngtonu nastrojów w finansowych kołach amerykańskich jest bardzo przychylny dla tej finansowej operacji Francji.

O konieczności paktu bałtyckiego

MÓWIŁ W GENEWIE ZIELENZ.

Genewa, 12. 9. (wl. eu.) Lotewski Minister Spraw Zagranicznych Zielenz rozmawiał dzisiaj po południu z dziennikarzami, którym przedstawił politykę zagraniczną swego kraju. Szerzej zajął się omówieniem stosunku Łotwy do Rosji. Jednym z najdonioślejszych zadań polityki lotewskiej jest zawarcie paktu o nieagresji z Rosją, nad

którem rokowania trwają już półtora roku. Jeszcze dalej idącym zadaniem jest zawarcie paktu bałtyckiego na wzór Locarna. Stosunki między państwami bałtyckimi są dobre, tak samo stosunki z Polską. Minister Zielenz wypowiedział się również przychylnie o roli polskiej w stosunku do państw bałtyckich.

Wybory w Jugosławii

PRZYNIOSŁY WIEKŠOŠĆ KOALICJI RZADOWEJ.

Białogród, 12. 9. (Pat.) Dziś po południu ogłoszone zostały następujące wyniki wyborów: Stronnictwa koalicji rządowej otrzymały 189 mandatów, grupa opozycjonistów 104. Nadto serbska partja chłopska uzyskała 9 mandatów, Niemcy 6 mandatów. Wybrani zostali 2 federaliści, 1 słoweński zwolennik stronnictwa chłopskiego, 1 socjaldemokrata (w poprzedniej skupczyźnie nie było ani jednego socjal-demokraty), i 2 Węgrzy, którzy w ten sposób po raz pierwszy weszli do skupczyny. Stefan Radicz przepadł w Maryborze, został jednak wybrany w Dalmacji północnej i Bośni.

Wynik wyborów prawdopodobnie nie przyniesie żadnych zmian politycznych. Stronnictwo radykałów straciło wprawdzie 30 mandatów, koalicja rządowa jednak rozporządza dostateczną większością. W tych warunkach spodziewane jest utworzenie silnego rządu przez radykałów i demokratów, o ile będą poparci przez katolików słoweńskich. Natomiast zasadniczo inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby przywódca stronnictwa demokratów Dawidowicz nie był skłonny kontynuować dotychczasowej polityki koalicyjnej i przeszedł do opozycji.

Powódź zniszczyła wszystkie prace przygotowawcze

POLSKO RUMUŃSKIEJ KOMISJI GRANICZNEJ

Warszawa, 12. 9. (wl. k.) Dziś przybył do Warszawy prezes delegacji polskiej do polsko-rumuńskiej komisji granicznej Wasilewski i złożył sprawozdanie Ministrów Robót Publicznych o szkockach, jakie wyrządziła komisja granicznej katastrofa powodzi. Ponieważ granica

między Polską a Rumunią może być wytyczana ze względu na teren górski tylko latem, a powódź zniszczyła wszystkie prace przygotowawcze, dalsze prace nad wytyczeniem granicy mogą być podjęte dopiero w roku przyszłym.

OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE W WARSZAWIE

Warszawa, 12. 9. (AW.) Uniwersytet warszawski zwrócił się do magistratu miasta z prośbą o przydzielenie przez miasto terenu na Mokotowie dla budowy odpowiadającemu stolicy obserwatorium astronomicznego. Magistrat przydzielił uniwersytetowi pewnego terenu położonego poza obrębem Warszawy w miejscu, gdzie ma w przyszłości powstać ogród botaniczny. Obecnie senat akademicki zwrócił się do Ministerstwa oświaty z prośbą o wstawienie do budżetu kredytu na rozpoczęcie budowy obserwatorium.

REPRESJE RZĄDU KOWIEŃSKIEGO

wobec socjalistów.

Warszawa, 12. 9. (wl. k.) W związku z uciską z kowieńszczyzny dwóch posłów so-

cialistycznych z powodu represji rządu kowieńskiego donoszą z Wilna, że spodziewane są dalsze represje rządowe wobec pozostałych posłów socjalistycznych.

ZAMACH NA KONSULA WŁOSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 12. 9. (wl. eu.) Dziś w południe pewien nieznany człowiek Włoch, jak się później przynajmniej, strzelił kilka razy z rewolweru do włoskiego wicekonsula Nardiego. Ciężko ranny konsul zmarł wkrótce w szpitalu. Zabójca przewieziony do więzienia, zachowuje milczenie i nie wyjawiał nawet swego nazwiska. Nie jest zresztą pewnym, czy jest obywatelem włoskim. Co do jego czynu wiadomo, że jest członkiem organizacji antyfaszystowskiej i prawdopodobnie w tym celu odmawia zeznań, aby nie wydać współników.

Na wiadomość o zamachu Poincaré polecił swemu szefowi gabinetu, by złożył ambasadorowi włoskiemu wizytę kondolencyjną w jego imieniu.

Galerja filarów sanatorskich.

„Dzielni“ chłopcy.

Kilka dni temu nakreśliłmy obraz o-brotnego filarów Przedpełskiego, jedne-go z głównych filarów Zw. Powstańców Śl., Związku Naprawy Rzeczypospolitej, głównego udziałowca spółki wydawniczej „Polska Zachodnia“ i sanatorskiej Drukarni Śląskiej, przyczem nadmieniamy, że w tych dwóch ostatnich spółkach jest tylko sztronomem, bo z swych pieniędzy ani grosza nie dał na te przedsięwzięcia, które-rych kapitały pochodzą ze źródeł, nie znośzących światła dziennego. Rewelacje nasze wielkie sprawiły wrażenie, szcze-gólnie w kołach powstańców.

Dziś wypadła nam zająć się innymi fi-larami obozu sanacyjnego na Śląsku. Jest to znamiennem dla stosunków naszych, że niektórzy ludzie do „najwplywowszych“ ludzi zaliczają braci Witczaków, których łączą więzy ścisłej przyjaźni z p. Grażyńskim. Tych kawalerów jest dwóch, jeden gospodarzy i rządzi w Jastrzębiu Zdroju, gospodarskie zajęcia urozmaicając sobie czasem urządzaniem polowań na poczi-wych ludzi, nawet zasłużonych, których z swą bandą ostrzeliwuje dlatego, że innych są przekonani politycznych. Drugi jest apli-kantem sądowym i większym cieszy się wpływami od swego bratysława. Nic w tem dziwnego, bo w Polsce pomagającej nastali dobre czasy dla aplikantów, oficerów pe-wnych przekonań politycznych i nieukoń-czonych studentów. Te kategorie ludzi dziś uznaje się, jako posiadających wszelkie kwalifikacje na odpowiedzialne stanowiska.

Ponieważ chodzi tu o „wielkich“ ludzi, więc z obowiązku trzeba podać ich rodo-wód i wspomnieć także o ich przodkach. Ojciec naszych bohaterów przybył tu przed jakimś 30 laty na Śląsk z Poznań-skiego i był kolegą zmarłych dziś działa-czy takich, jak śp. Steślicki, Miecznikie-wicz, Mielecki, Hagier itd. Śp. Witczak inni jednak chadzał tu drogami, niż jego koledzy, którzy swój czas i swoje siły poświęcał dla budzenia ducha narodowego i zapoznali się wskutek tej pracy i z sąda-mi i z więzieniami pruskimi. Ożenił się z hrabiną niemiecką, z Niemką zacięta i stał się właścicielem Jastrzębia Zdroju. Pożyczki na ten cel pozaciagał w kasie biskupiej we Wrocławiu, gdzie na tronie książęco-biskupim zasiadał wów-czas śp. kard. Kopp, nieprzejednany wróg ruchu narodowego na Górnym Śląsku. Główną przeciwniczką narodowego odro-dzenia Śląska była wówczas partia cen-trowa, opierająca się na wrocławskiej kurii biskupiej i na duchowieństwie śląskim, które z małą chlubną wyjątkami sta-ło w szeregach nam wrogich. Nie prze-bierano w środkach w walce z ruchem na-rodowym, wrocie listy pasterskie, nad-żywanie kościoła i ambon, odmawianie sakramentów św. za czytanie gazet na-rodowych było na porządku dziennym. W tej walce z ruchem narodowym śp. Witczak stał w obozie wrogów ludu polskiego i czynny brał udział w walce z ruchem na-rodowym. Języka polskiego się wstydził,

narodowości swej się wyparł, dzieci wy-chował po niemiecku, ale tem dorobił się Jastrzębia. Jego koledzy, lekarze z Po-znańskiego pochodzący, wyparli go się i zerwali z nim wszelkie stosunki.

Nasi bohaterzy Witczakowie też do r. 1918 nieomal wcale języka polskiego nie znali i dopiero w szczególnych okoliczno-ściach do obozu polskiego drogę znaleźli. Jesteśmy niesłychanie wyrozumiali dla lu-dzi, którzy za czasów niemieckich do obo-zu niemieckiego należeli i po nastaniu rzą-dów polskich swoją polskość odnaleźli. Gdybyśmy odpychali od siebie tych, co wtedy byli Niemcami, lub Niemców uda-wali, to nie spolszczylibyśmy nigdy Ślą-ska. Kto chce być Polakiem i do nas przy-chodzi, tego powinniśmy z otwartym ra-mieniem przyjmować. Jedno jednak ma-my zastrzeżenie, a mianowicie ci ludzie po-winni posiadać tyle taktu, by zostawiać Polakami, nie odgrywać roli „oberpola-ków“, którzy rozdają patenty na polskość i klasyfikują nas na Polaków pierwszej, drugiej i trzeciej klasy. A to czynią pp. Witczakowie. Tacy bohaterzy winni zachować skromność i uczyć się języka i kultury polskiej.

Po śmierci ojca nasi bohaterzy sprze-dali Jastrzęb Bädergesellschaft z Berlina. To berlińskie towarzystwo wydzierzało Jastrzęb Zdrój jakiemś dr. Krzykawkie-mu, Niemcowi. Młodym Witczakom pie-niądże wnet się rozlaży i czarna przy-szłość zaczęła im zaglądać do oczu. Były to czasy plebiscytu i powstań. Nasi boha-terzy stali w polskich szeregach walczą-cych i przedewszystkiem dokładali sił, by nieszczęśliwy Jastrzęb wyzwolić z pod jarzma niemieckiego: urządzali napady na Jastrzęb, wciąż powtarzane. Dr. Krzy-kawski i inni Niemcy z Jastrzębia uciekli, a Bädergesellschaft sprzedała Jastrzęb Witczakom z powrotem, ale miał na nim długoletnią dzierżawę dr. Krzykawski. Braciszki urządzili ostatni najazd na Jastrzęb i bezprawnie wzięli go w posiadanie. Dr. Krzykawski skarżył i proces wy-grał w pierwszej instancji, ale wystraszone ostatecznie poszedł na ugodę i tak Witczakowie wrócili do ojcowskiego majątku. „Dzielni“ chłopcy! Jeni nie brak ludzi, którzy bardzo krytycznie się na takie wy-zwalanie ojczyzny zapatrują i sądzą, że ta-kie odzyskanie ojczyzny nie da się pogo-dzić z bezinteresownością i ofiarnością ucz-ciwego powstańca, który z miłości ojczy-zny chwycił za broń. Witczacy wogóle umieli dbać o swoje interesy, wielkie i małe, bo nawet zdobyte na Niemcach sa-mochody, zręcznie reparable, sprzedawa-li, a gotóweczkę chowali do kieszeni. O in-nych sprawkach wolimy lepiej zamilczeć.

Każdy nam przynajmniej, że tak dzielnych mężów należy ustawić w galerji zasłużo-nych i wpływowych sanatorów, aby wszyscy wiedzieli, jak wyglądają rycerze bez zmyśły, którzy odradzają Śląsk i Pol-skę moralnie.

Sowieckie przygotowania do wojny powietrznej.

Korespondent lotniczy angielskiej ga-zety „Daily Mail“ komunikuje piśmu temu sensacyjne wiadomości o czynionych przez rząd Sowieków przygotowaniach do przyszłej wojny powietrznej. O ile wiado-mości te są zupełnie ścisłe, o czym ze względu na powagę pisma trudno wątpić, zasługują w zupełności na bliższe z nimi zapoznanie się; zwłaszcza w związku z „Tygodniem Lotniczym“, urządzonym u nas. Oto, co pisze korespondent „Daily Mail“:

„Po zdobyciu podstawy techniki lotni-czej od Niemców Rosja Sowiecka szybko posuwa się teraz samodzielnie po tej linii. Jedno po drugim powstają tam wielkie warsztaty żeglugi powietrznej, w których odbywa się na wielką skalę budowa aero-planów całkowicie rosyjskich. W chwili obecnej przestarzałe statki lotnicze za-mieniane są na zaopatrzone w wielkiej siły motory, nowoczesne maszyny, skonstruo-wane całkowicie, nie wyłączając silników, w znacionalizowanych warsztatach rosyj-skich. Cały ten postęp na tem polu osło-nięty jest jaknajgłębszą tajemnicą. Dokoła narodowych warsztatów samolotowych ustawiona jest stale silna straż, zwłaszcza dokoła szczególnie wielkich warsztatów w pobliżu Moskwy. Wiadomo jest jednak, że program sowieckiej ma na widoku wy-tworzenie powiernej floty wojennej, zło-

żonej z 3000 aeroplanów poza licznym za-stępem statków handlowych, które w razie potrzeby użyte być mogą dla celów woj-skowych. Ostatnia ocena dla celów fran-cuska przypisuje Rosji sowieckiej liczbę samolotów znacznie przewyższającą 1000, poza rezerwami, która to cyfra wskazuje dotychczas stosunków z przed kilku mie-sięcy.

Rozwój lotnictwa wojennego postępuje w parze ze znacznym wzrostem sowiec-kiej awiacji cywilnej, uważanej jedynie za siłę pomocniczą dla celów wojennych.

Rosja posiada obecnie najliczniejszy Związek Lotniczy na świecie. Związkiem tym jest „Awiochim“—Związek Przyjaciół Rosyjskiego Lotnictwa Wojennego. Licz-ba członków jego wedle ostatnich cyfr przekroczyła już 3000 000. Organizacja ta posiada fundusze, wystarczające do za-opatrzenia czerwonej armii powietrznej w 200 aeroplanów wojennych; syndykaty robotnicze i górnicze uchwałyły obecnie dodatkowe fundusze na budowę powierz-nych miotaczy bomb. Wśród chłopów ro-syjskich gorliwie szerzona jest propagan-da, że przyszłość Rosji zależy od jej floty powietrznej: lotnictwo jest nowoczesnym, najbardziej celowym środkiem technicz-nym do urzeczywistnienia rewolucji po-wszechniej.

—oO—

Akcja pomocy dla powodzian.

UTWORZENIE ŚLASKIEGO KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO.

W związku z klęską powodzi, która nawiedziła teren Małopolski, Rząd podjął akcję, zmierzającą do niesienia doraźnej pomocy poszkodowanym oraz zorganizowania planowej odbudowy zniszczonych terenów.

Rozmiary powyższej klęski żywioło-wej wymagają jednak zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa, w którego ofiar-ku gotowość ulżenia dolę licznych rzesz bezdomnych i głodnych powodzian Rząd niezłomie wierzy, oczekując jaknajwięk-szego oddźwięku na niedolę ludności za-grożonych Województw.

Dla współdziałania i poparcia akcji czynników rządowych ukonstytuował się w Warszawie Centralny Komitet Pomocy dla powodzian pod przewodnictwem P. Prezydentowej Mościckiej.

Celem poparcia zamierzeń Rządu i Centralnego Komitetu powstaje także or-ganizacja Wojewódzkiego Komitetu Po-mocy dla powodzian na Śląsku.

W związku z tem odbyło się wczoraj w sali Wydziału Powiatowego w Katowicach zebranie konstytucyjne Komitetu Wojewódzkiego.

Program radiowy.

Wtorek 13 września.

Warszawa 1.111.

12 Sygnał czasu, komunikaty. 16.35—17 Od-czyty. 17—17.15 Nadprogram, komunikaty. 17.15 Koncert popołudniowy. 18.35—18.50 Komunika-cy „P. A. T.“. 18.50—19.15 Odczyt. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20 Odczyt. 20—20.15 Ko-munikat rolniczy. 20.30 Koncert wieczorny. 22 Komunikaty.

Kraków 422

17.15—18.35 Transmisja z Warszawy. 18.40 —19 Rozmaitości. 19 Odczyt. 20—20.30 Komu-nikaty. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 —23.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pa-villon“.

Poznań 270.

14 Notowania giełdy. 19.10—19.35 Odczyt. 20.30—22 Koncert popularny orkiestry mando-linistów. 22 Sygnał czasu.

Praga 348.9.

10.50 Orkiestra. 17 Koncert.

London 361.4.

12—14 Kwartet Andrzeja Browna, kontr alt i baryton (Potpourri muzyczne). 15 Kwartet z Davenporty, sopran i fortepian. 16 Orkiestra z Marmurwego Pawilonu. 22.30—24 Jazzband z hotelu Cecil.

Berlin 483.9.

17—18.30 Koncert popołudniowy kapeli Roos. 19.30 Transmisja z opery „Wampir“ — opera romantyczna w 2 aktach Marschnera.

Wiedeń 517.2.

11 Koncert przedpołudniowy.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

275)

Zwolna rzuciła wszystkie papiery do kominka, pozostawiając na biurku jedynie trzy: horoskop i przepis trucizny, mającej uśmiercić Ludwika XIII. Dwa najbardziej niebezpieczne papiery...

Wejdźmy na chwilę do tego małego pokoiku, do którego nawet Concini nie wchodził nigdy. Leonora siedziała pochylona nad papierami. Wiemy, do jakiego stopnia kobieta ta kochała swego nie-godnego męża, do jakiego stopnia była o niego za-zdrosna. Wiedziała o zdradzie Conciniego, wiedzia-ła, co ją czeka... Wiedziała, że umrze, ale chciała umrzeć wtedy, kiedy spełni swoje marzenie: wy-niesie człowieka, którego kochała, na najwyższy stopień godności ludzkiej. Wypadki ostatniego dnia nieco pomieszały jej szyki. Wiedziała, że król bę-dzie chciał aresztować Conciniego, wiedziała, że pałac marszałka ulegnie rewizji, wiedziała, że rewiz-ja ta odbędzie się jeszcze tej nocy, może bardzo niedługo, dlatego też przybyła tutaj, ażeby znisz-czyć papiery, które mogłyby skompromitować jej ukochanego człowieka. Większość papierów, wszy-ście prawie już zostały zniszczone. Około trzystu pergaminów spłonęło już na kominku. Pozostaje jeszcze spalić te dwa papiery, leżące przed nią na stole i Concino będzie uratowany. Leonora pochyla-ła się i w tej strasznej chwili swego życia zaczęła

przeglądać jeden z papierów, który? Przepis tru-cizny? Nie! Horoskop? Nie!

Leonora ze łzami w oczach czytała jeszcze je-den, trzeci skrawek papieru, który odczytywała w swoim życiu tysiące razy, który znała na pamięć...

Była to recepta: „A że by być piękną...“

Oparła głowę na rękę i szlochaniem ciche wy-biegło jej z piersi. Zapomniała o horoskopie, zapo-mniała o przepisie na truciznę, zapomniała o wszy-stkiem... Myślała o jednym:

— Ażeby być piękną...

W tej chwili ręka jakaś wyciągnęła się z poza jej ramienia i pochwyciła dwa zdradzieckie doku-menty: horoskop i przepis trucizny.

Leonora krzyknęła przeraźliwie, schwyciła zło-wrogą rękę i wpiła w nią zęby. Trysnęła krew. Przez chwilę zawrzała wściekła walka, walka, w któ-rej nikt z walczących nie wydał żadnego dźwięku... Leonora starała się wydrzeć kompromitujące pa-piery. Jeden z nich zdążyła już rozdzielić, lecz ręka, która porwała papiery, była mocniejsza i zo-stała zwyciężcą. Papiery znikły poza plecami Le-onory.

Zerwała się z fotela, groźna, podobna do lwicy, z napłyniętymi krwią oczyma chciała się rzucić na człowieka, który trzymał w ręku zdradzieckie do-kumenty, lecz nagle poczuła, że została skreńowana przez jakichś ludzi, ubranych w mundury gwardzi-stów. Ujrzała przed sobą oficera! Przyjrzała mu się bliżej: był to Vitry. Wydała dziki okrzyk, okrzyk dzikiego zwierzęcia, duszonego przez silniej-szego napastnika. Przez chwilę w pokoiku pano-wała tragiczna cisza.

Vitry był błąd jak trup! Pot kroplami spły-wał mu po twarzy. Drżał cały. Wyznał później, że nigdy w życiu nie słyszał straszniejszego okrzy-ku. Do końca życia wspomnienie Leonory w tej strasznej chwili zawsze przejmowało go dreszczem.

— Pani! — wyjął wreszcie. — Bóg mi świad-kiem, że nie chciałbym używać przemocy wzglę-dem osoby pani! Nie mam do pani urazy za po-gryzioną rękę. Ale działałem z rozkazu króla i mam obowiązek dokonania ścisłej rewizji tutaj.

Leonora nadludzkimi wysiłkami starała się odzyskać spokój. Przymknęła na chwilę oczy, po-czem wpatrzyła się niemi uporczywie w oczy Vitry'ego.

— Vitry! — rzekła. — Zawdzięcza pan mężowi memu swoje stanowisko?

— Tak jest, pani!

— Vitry! Żądam od pana jednej łaski!

— Proszę mówić, pani!

— Mogę to powiedzieć tylko bez świadków!

Kapitan bez wahania dał znak swoim ludziom, ażeby wyszli z pokoju. Następnie schował staran-nie papiery, które mu chciała wydrzeć Leonora, pod mundur na piersiach, poczem wzięł na ręce Leono-rę i posadził ją na fotelu, gwardziści bowiem spęta-li jej ręce i nogi.

— Proszę mówić, pani!

Z piersi Leonory wydobył się jęk bolesny, przez chwilę dostała jakby ataku nerwowego: na ustach jej wystąpiła pianina... Widząc jednak, że Vitry zmierza ku drzwiom, ażeby wezwać pomocy, zdo-lała zapanować nad sobą i szepnęła:

— Vitry!... Łaski! Łaski dla niego! Vitry, za-bij mnie, lecz zdobądź się na czyn łaski względem Conciniego...

Kapitan gwardji opuścił głowę...

— Pani! — rzekł. — Marszałek uderzył mnie pewnego dnia w ramię w sposób lekceważący, ma-skując w ten sposób policzek. Marszałek tegoż dnia rzucił mi prosto w twarz słowo, które również było policzkiem. Pani! Poprząsiłem, że zabiję mar-szałka, lub marszałek zabije mnie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rentowność poczty polskiej.

Poza kolejną pocztą należy do największych przedsiębiorstw państwowych o charakterze użyteczności publicznej. Jakkolwiek instytucja taka z zasady nie należy do zarobkowych, to jednak wszystkie państwa europejskie dążą do tego, ażeby roczny budżet poczty był raczej aktywny, niż pasywny. I tak np. w Niemczech przedwojennych, kiedy budżet tego państwa był oparty na stałych i normalnych środkach dochodu, poczta niemiecka — mimo to — przynosiła bardzo poważne nadwyżki, sięgające rocznie do 900 milionów marek.

Jakkolwiek poczta polska jest jeszcze stale w rozbudowie, to jednak przynosi ona już coraz to poważniejsze nadwyżki. Tak np. w okresie budżetowym za czas od 1. 1. 1926 do 31 3 1927 a więc za 5 kwartałów czysta nadwyżka naszej poczty wyniosła 38.326.000 zł. Dochody poczty wynos. bowiem w tym czasie 117.475.000 zł, rozchody natomiast tylko 138.749.000 zł. Nadwyżka wyniosła więc niecałe 22 procent sum dochodowych.

Należałoby dążyć do tego, ażeby z rocznych nadwyżek przynajmniej 1/3 obracać na rozbudowę naszych sieci telefonicznych i stacji pocztowych, dalszą 1/3 na podwyżkę pensji urzędników pocztowych, resztę zaś przekazać przez Rząd do banków państwowych celem potęgo-

wania kredytu długoterminowego na budowę domów mieszkalnych.

Jeśli obywatele chętnie płać podwyższone w ubiegłym roku opłaty pocztowe, to również chętnie widzieliby z powodu powstałych nadwyżek dodatkowy pożytek dla kraju i obywateli.

Setki tysięcy zł. straci wyrządzonych przez powódź w powiecie nowosądeckim.

(Od naszego korespondenta).

Nowy Sącz we wrześniu.

Kleska powodzi, która ostatnio nawiedziła Polskę, wyrządziła również w pow. Nowosądeckim kolosalne szkody. Idące w setki tysięcy złotych. Szczególnie dała się we znaki rzeka Poprad, która zewrała prawie wszystkie, znajdujące się na niej mosty. Poziom Popradu, wynoszący normalnie 60 cm. podniósł się do 4.10 m. Tak znacznego wylewu tej rzeki nie zanotowano już od r. 1815.

W ostatnich dniach daje się zauważyć duże zaniepokojenie wynikami parcelacji na Śląsku Cieszyńskim. Mimo, że dzięki intensywnej pracy Urzędów Ziemskich w Cieszynie i Katowicach przejdzie na własność nowonabywców około 2000 hektarów z majątków b. Komory

Cieszyńskiej. — elementy niezadowolone próbują utrudniać prace i podnoszą protesty. Nie chcemy przesadzać słuszości tych zażaleń, lecz radzimy odnieść się z każdą sprawą do Urzędów Ziemskich, które napewno sprawiedliwie żądania te rozstrzygną, zgodnie z obowiązującymi ustawami.

Celem reformy rolnej jest nie tylko zaopiekować mniej lub więcej uzasadnione pretensje zainteresowanych, lecz dążyć, by każda przedzielnica dostała się w ręce dobrych gospodarzy, którzy ziemię polską potrafią utrzymać i należycie uprawiać. — Wszystkie inne względy upadają.

W ciągu ostatniego tygodnia Powiatowy Urząd Ziemski w Cieszynie przystąpił do wydawania działek uwzględnionym reflektantom. Z tempa pracy widać, że wszystkie działki z majątków państwowych będą wydane do 15 bm. Roboty miernicze dokonuje się już przez zaprzysiężonych geometrów w następujących obiektach ziemskich: Ogródziona 122 ha, Patyków 137 ha, Łączka 125 ha, Bór 50 ha, Włomowice 90 ha, Kiczycze 90 ha, Wólka 85 ha, Wieszcza 15 ha, Baków 296 ha, Nierodzim 120 ha, Zamarski 200 ha, Kalembe 80 ha i Marklowice 100 ha.

W każdej gminie od przyjazdu geometrów na grunt przysługuje niezadowolonym prawo wniesienia reklamacji do Pow. Urzędu Ziemskiego do dni siedmiu, o czym każda zainteresowana gmina powiadomiona.

Należy się spodziewać, że w ten sposób życzenia nowonabywców będą całkowicie rozpatrzone w imię sprawiedliwości i polskiej racji stanu.

—o—o—

Związek Polaków w Niemczech.

ZEBRANIE ŚLĄSKIEJ RADY DZIELNICOWEJ.

W niedzielę dnia 11 bm. odbyło się w Opolu w salce Rolnika zebranie dzielnicowej Rady Śląskiego Związku Polaków w Niemczech. Zebranie było dobrze obsłane. Przewodniczył p. Affa z Raciborza, wiceprezes dzielnicy Śląskiej. Prezes ks. poseł Klimas z powodu obowiązków duszpasterskich na zebranie przybyć nie mógł. Do poszczególnych spraw porządku dziennego referował kierownik dzielnicy p. Szczepaniak z Opola. Zebrani po referacie sprawozdawczym przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

1. Odnosnie terenowej pracy dzielnicy I. Związkowi Rada stwierdza, że dotychczasowa niestrudzona i wszechstronna obrona mniejszościowych praw i interesów naszych, podejmowana z strony tutejszego Związku tak wobec Komisji Mieszanej jak wobec urzędów państwowych, urzędnicza jest wynikiem w zasadzie zadawalną. Na podstawie wyników tej działalności Rada stwierdza, że polsko-katolicka ludność Śląska Opatowskiego z zaufaniem odnosić się może do Związku.

2. Odnosnie zaś zewnętrznej działalności Związku Rada stwierdza, że stanowisko, zajęte przez przedstawicieli Związku na tegorocznym Kongresie mniejszościowym w Genewie a wyniki z głębokimi troskami o czystość i rzeczowość ruchu mniejszościowego, w zupełności odpowiadają interesom polskiej mniejszości Śląska Opatowskiego i zasługuje dla tego na pełne zaufanie tej mniejszości.

Jak z rezolucji wynika, Rada uważała za wskazane, podkreślić pożyteczność pracy Związku. Rada w dyskusji zaznaczyła, że kompetentne czynniki nie we wszystkich działających się Polakom krzywdach udzieliły zadośćuczynienia. Jednak winę tego nie leży po stronie Związku.

DZIENNIKARZ OFIARA LOTU PRZEZ OCEAN.



Mr. Filip Payne, naczelny redaktor „Daily Mirror” przypłacił życiem swój współudział w locie przez Ocean Atlantycki, gdyż samolot Old Glory uważać należy za przepaść.

Dokoła sprawy parcelacji na Śląsku Cieszyńskim.

W ostatnich dniach daje się zauważyć duże zaniepokojenie wynikami parcelacji na Śląsku Cieszyńskim. Mimo, że dzięki intensywnej pracy Urzędów Ziemskich w Cieszynie i Katowicach przejdzie na własność nowonabywców około 2000 hektarów z majątków b. Komory

Cieszyńskiej. — elementy niezadowolone próbują utrudniać prace i podnoszą protesty. Nie chcemy przesadzać słuszości tych zażaleń, lecz radzimy odnieść się z każdą sprawą do Urzędów Ziemskich, które napewno sprawiedliwie żądania te rozstrzygną, zgodnie z obowiązującymi ustawami.

Celem reformy rolnej jest nie tylko zaopiekować mniej lub więcej uzasadnione pretensje zainteresowanych, lecz dążyć, by każda przedzielnica dostała się w ręce dobrych gospodarzy, którzy ziemię polską potrafią utrzymać i należycie uprawiać. — Wszystkie inne względy upadają.

W ciągu ostatniego tygodnia Powiatowy Urząd Ziemski w Cieszynie przystąpił do wydawania działek uwzględnionym reflektantom. Z tempa pracy widać, że wszystkie działki z majątków państwowych będą wydane do 15 bm. Roboty miernicze dokonuje się już przez zaprzysiężonych geometrów w następujących obiektach ziemskich: Ogródziona 122 ha, Patyków 137 ha, Łączka 125 ha, Bór 50 ha, Włomowice 90 ha, Kiczycze 90 ha, Wólka 85 ha, Wieszcza 15 ha, Baków 296 ha, Nierodzim 120 ha, Zamarski 200 ha, Kalembe 80 ha i Marklowice 100 ha.

W każdej gminie od przyjazdu geometrów na grunt przysługuje niezadowolonym prawo wniesienia reklamacji do Pow. Urzędu Ziemskiego do dni siedmiu, o czym każda zainteresowana gmina powiadomiona.

Należy się spodziewać, że w ten sposób życzenia nowonabywców będą całkowicie rozpatrzone w imię sprawiedliwości i polskiej racji stanu.

—o—o—

lu innych plemion hinduskich? Uczony wskazuje na kowalstwo, które praktykują wszyscy prawie Cyganie i dochodzi do wniosku, że praszczurowie dzisiejszych Cyganów odgrywali zapewne czynną rolę w historii okresu brązowego.

Okres ten rozpoczął się prawdopodobnie na 4000 lat przed Chrystusem w Egiptie w Chaldej. Prawie równocześnie pojawił się brąz w Egipcie, Persji, Azji Mniejszej, Grecji, a około 2000 lat przed Chrystusem w Europie zachodniej. W ciągłych swych wędrówkach opanowali Cyganie technikę fabrykacji brązowej i roznosili tę swą sztukę i jej wytwory po całym świecie. Owymi handlarzami okresu brązowego, których zagadką nie wyjaśniła jeszcze historia, mogli być właśnie Cyganie.

Na poparcie hipotezy Forbina przytoczyliby jeszcze można odwieczne zamięszanie Cyganów do handlu końmi. Trzeba pamiętać o tem, że konia oswojono w Azji przed okresem neocenu. I dziś jeszcze znajdują się w Indiach szczepy Cyganów, żyjąc tam z handlu końmi obok wyrabiania naczyń i narzędzi z miedzi i z brązu. I tam nie mieszają się oni z Hindusami, ale wędrują z miejsca na miejsce.

Nowa ta teoria rzuca ciekawe światło na rolę Cyganów w Europie, rolę poważną w dziejach kultury, o której doniosłości z pewnością Cyganie sami nie mają pojęcia...

PREZYDENT GDAŃSKA.



Prasa niemiecka wypisuje obecnie jednomyślnie hymny pochwalne z okazji ukończenia 50 roku życia przez prezydenta senatu gdańskiego H. Salma. Jest to znamienne dla nastrojów antypolskich całego społeczeństwa niemieckiego, gdyż Salm jest prawdziwym dziedzicem idei „ausröten“ komturów krzyżackich, którzy wymordowali pierwotną polską ludność Gdańska i królów pruskich, którzy ten port Polsce zrabowali.

Z dniem 14 bm. miejski nasz oddział w Katowicach przeniesiony zostanie z ul. Warszawskiej 4 do nowego, obszerniejszego lokalu przy

ul. Marjackiej 5
w Katowicach.

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze
„Polonia” Sp. Akc. Katowice, ul. Sobieskiego 11

Zagadka pochodzenia cyganów.

NOWE BADANIA UCZONYCH ANGIELSKIEGO I FRANCUSKIEGO.

Etnografowie i filologowie spisali już sporo dzieł o pochodzeniu i historii Cyganów. Badali ich już także anatomowie, antropologowie, śledzili za ich zwyczajami, a znawcy języków studiowali ich dialekty, sporo miejsca poświęcili im też powieściopisarze i poeci.

W Walii mieszka szczep cygański, który posługuje się bardzo czysto zachowanym pierwotnym językiem swych przodków azjatyckich. Jest to język pochodzenia indoeuropejskiego, jeden z tych dialektów, jakim rozbrzmiewają po dziś dzień w Kaszmirze, Pendżabie, Bengalu itd. w Indiach. Wszystkie te dialekty hinduskie pochodzą, jak wiadomo, od Sanskrytu.

Pewien uczony angielski poświęcił się badaniom tego języka, zwanego przez walijskich cyganów *romani*. Wykazuje on, że Cyganie owi rozpoczęli swój żywot koczowniczy na wiele wieków przed narodzeniem Chrystusa. Po raz pierwszy zatrzymali się — zdaniem uczonego — w Hindukusz na zachodniej granicy Indji, o czym świadczą wyrazy tamtejszych ludów, wcielone w *romani*!

Później, kiedy około roku 400 p. Chrystusie zaczęły się wędrówki Hunów, Cyganie poszli dalej. Przez długi czas bawili w Persji, gdzie byli jeszcze około roku 900, potem udali się do Syrii, skąd

wypędzili ich walki Turków z tamtejszymi szczepami. Kilka plemion cygańskich wymknęło się wówczas w stronę północy, skąd dotarli do Transkasyj, inne poszły do Egiptu, a jeszcze inne pozostały w Armenii, gdzie do dziś dnia istnieją kilka szczepów. Lecz jeszcze raz Turcy popędzili ich dalej, i w XI stuleciu dotarli w pokaźnej ilości na Bałkan. Tu dopiero zaczynają się ściślejsze wiadomości o tym dziwnym ludzie.

Możnaby przypuszczać, że prześladowanie ten dziwny naród jakaś fatalność, która wbrew ich pierwotnym przyzwyczajeniom uczyniła z nich koczowników, gdyż także w państwie Bizantyjskim nie ostali się długo: jeszcze raz przyszli Turcy i wypłoszyli Cyganów, którzy opuścili Bizancjum jeszcze przed zdobyciem Konstantynopola. Wzbogacili tam swój język sporą garścią wyrazów greckich. Wnet potem pojawili się Cyganie we wszystkich prawie królestwach Europy. Wsze dzie przyjęło ich źle. Ścigano ich i starano się rozproszyc lub zniszczyć ich bandy. Ostali się jednak i ostał się także ich język.

Ta teoria uczonych angielskich wykazuje pewne luki, które podnosi uczony francuski, Forbin. Francuz nie może pojąć, dlaczego przed Hunami uciekli akurat jedną tylko Cyganie z pomiędzy ty-

Uroczystość poświęcenia szkoły w Wiśle.

NIEFORTUNNE WYSTĄPIENIE SUPERINTENDENTA KS. BURSZEJO.

W niedzielę odbyła się w Wiśle uroczystość poświęcenia nowej 8-klasowej szkoły powszechnej, wybudowanej z funduszy skarbu śląskiego kosztem 400 000 zł. W uroczystości poświęcenia wzięli udział min. Dobrucki, superintendent kościoła ewangelickiego Bursze i przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych. Uderzała nieobecność posłów Sejmu Śląskiego, których na uroczystość nie uważano za stosowne zaprosić mimo, że wspaniały gmach szkolny w Wiśle jest w pierwszym rzędzie dziełem Sejmu Śląskiego.

Uroczystości zakończył swym niefortunnym wystąpieniem superintendent Bursze, który wystąpił jakby w roli wojującego kościoła ewangelickiego. Podniósł on w swym przemówieniu, że ewangelikom w Polsce dzieje się krzywda, nie dał jednak żadnych dowodów na to. Następnie, przystępując do samego aktu poświęcenia, demonstracyjnie podniósł, że ewangelicka forma poświęcenia nie polega tylko na objawach zewnętrznych, w którym to zwrocie obecni słusznie mogli dopatrzeć się intencji obniżenia formy aktu, w jaki sposób poświęcenie odbywa się w kościele katolickim.

Pismo nasze zawsze było i jest prze-

ciwko wszechznanemu jakichkolwiek sporów wyznaniowych, jeśli chodzi o Śląsk Cieszyński, gdzie najwybitniejsi działacze narodowi rekrutowali się w wielkim procencie także z narodowo uświadomionej ludności ewangelickiej. Tembardziej jednak uważamy za stosowne poddać krytyce wystąpienie najwyższego dostojnika kościoła ewangelickiego w Polsce, uważając, że było ono niefortunne i jest szkodliwe dla współzycia obu wyznań w kraju.

Z Katow. Bractwa Strzeleckiego.

ZAKOŃCZENIE SEZONU. — SUKCESY W GRUDZIADZU.

Na zakończenie sezonu katow. Bractwo Strzeleckie zorganizowało strzelanie konkursowe o mistrzostwa i klasyfikację członków. Strzelanie odbywa się co środę i sobotę od godz. 15 do zmierzchu do 2 tarcz z oparciem i bez oparcia o odznakę i nagrody. Najlepiej strzelający w jednej i drugiej konkurencji otrzymują tytuły mistrzów. Udział członków B-twa b. liczny, 15 paźdź. nastąpi uroczyste rozdanie nagród i odznak i od-

Uroczysta rocznica u Hallerczyków

W ŁAGIEWNIKACH.

W ubiegłą niedzielę obchodziło koło łagiewnickie Zw. Hallerczyków pierwszą rocznicę poświęcenia sztandaru. Już od soboty zaczęto rozpoczęcie uroczystości i to na boisku „Silesia” gdzie drużyny młodzieży bieleckiej przeprowadzały zawody pięcioboju, trójbój i boje pojedyncze.

W niedzielę rano już od samej godziny 8.30 zgromadzały się na dziedzińcu szkolnym organizacje, jak Sokół. Narodowy Związek Powstańców, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Podoficerów Rezerwy, Straż Pożarna. T-wo Polek itp. O godzinie 9.45 przy dźwiękach orkiestry „Skarboferme” nastąpił wymarsz do kościoła na nabożeństwo, gdzie po drodze

Hallerczyki złożyli przepiękny wieniec na płocie Nieznanego Powstańcy. W czasie mszy świętej śpiewało na chórze Tow. Śpiewu „Moniuszko”. Po ukończeniu nabożeństwa udał się pochód do ogrodu p. Hanusa na koncert. W czasie koncertu w ogrodzie młodzież bielecka występowała w żywych obrazach i piramidach, jak również Tow. Śpiewu „Moniuszko” odśpiewało kilka pieśni. Później nastąpiło rozdanie nagród dla zawodników i dekoracja członków.

Aktu dekoracji dokonał sekretarz chorągwi, p. L. Konieczny, który po okolicznościowym przemówieniu udekorował Mieczami Hallerczykami p. Krzyżą Józefa, natomiast odznaką Plebiscytową p. Piedę Jana.

Z okazji uroczystości Zw. Hallerczyków, wydelegowała Rada Naczelna Narodowego Zw. Powstańców i b. Żołnierzy swego przedstawiciela z Zarządu Głównego p. sekretarza generalnego, Jana Brodniewicza, który dokonał aktu dekoracji członków Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. P. Brodniewicz przemówił przed frontem i nadmieniał, że przychodzi z pozdrowieniem prezesa Korfanteo oraz prezesa Zarządu Głównego p. Karskiego. Oznaki za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie ku pamięci przebytych znoję około połączenia prastarej ziemi śląskiej z Rzeczypospolitą otrzymali: pp. Franek Ignacy, Pilarski Ignacy, Kremser Jan i Kciuk Józef.

Po ukończeniu koncertu w ogrodzie towarzysztwa udały się na zabawę taneczną, gdzie bawiono się ochocho do świtu.

—O—O—

Kaplica polska w Loreto.

—O—O—

Od pojawienia się w prasie wiadomości, że w Loreto (we Francji) odnawia się kaplicę polską, zgłaszają się do Kancelarii Ks. Kardynała Prymasa Hłonda w Poznaniu redakcje pism i osoby prywatne z zapytaniem, gdzie wysłać ofiary na ten cel. Kancelaria Ks. Kardynała Prymasa otrzymała zlecenie pośredniczenia w tej sprawie i donosi, że ofiary wysłać można do P. K. O. na konto Kasy Kurji Biskupiej w Poznaniu Nr. 200.423 z zaznaczeniem „na kaplicę polską w Loreto”.

Odrestaurowanie kaplicy polskiej w Loreto stało się punktem honoru polskiego. Wobec bogactwa i znakomitego utrzymania kaplic innych narodowości, przedstawiała kaplica polska smutny obraz opustoszenia i czyniła bardzo przykre wrażenie. Obecnie ustawia się w kaplicy ołtarz, którego nie było, a na ścianach wykonane zostaną freski, z których jeden przedstawiać będzie w wielkim obrazie „Cud nad Wisłą”.

—O—O—

Teatr i Estrada

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Wtorek: „Tosca”.
Środa: „Sulkowski”.
Czwartek: „Recital Egona Petri”.

△ „Sulkowski” w Bielsku.

W czwartek odbędzie się przedstawienie tragedii Żeromskiego „Sulkowski” w Bielsku.

△ Koncert Egona Petri w Bielsku.

Egon Petri wszechświatowej sławy pianista wystąpi z recitałem fortepianowym w Bielsku w środę 14 września o godzinie 8 w. w sali Strzelniczy.

△ Koncert Egona Petri w Cieszynie.

Staraniem T-wa Prziwiciół Teatru Polskiego i Kół Muzycznych w Cieszynie w sobotę 17 września odbędzie się recital fortepianowy wszechświatowej sławy pianisty Egona Petri w sali „Pod brunatnym Jeleniem”.

—O—O—

Ze stowarzyszeń.

—O—O—

* Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na powiat Lubliński odbędzie się w czwartek, dnia 15 września br. o godz. 11-tej przed południem w sali Strzelniczy z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie i sprawozdanie organizacyjne przez Prezesa Rady Powiatowej p. Brelisowskiego. 2. Referat polityczno-gospodarczy — p. Poseł Janicki. 3. Sprawy samorządowe i budowlane. 4. Sprawy organizacyjne. 5. Dyskusja. 6. Wybór nowego Zarządu Powiatowego. 7. Wolne wnioski — różne i zakończenie.

Ze względu na ważność obrad objętych porządkiem dziennym uprasza się wszystkie zarządy kół, delegatów i pp. radnych o pełne i punktualne stawienie się na powyższym zjeździe.

* „Sokół” Król. Huta

ma swe miesięczne zebranie dnia 14 bm. o godzinie 19³⁰ na salce posiedzeń Z. Z. P. przy ul. Piłsudskiego Nr. 8.

Dzienna tabela wygranych.

28-go dnia cagnienia 5-ej klasy
Piennej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dniu 10 września 1927. Wypłata wygranych V klasy rozpocznie się dopiero po wydaniu ogólnej tabeli urzędowej (t. j. w drugiej połowie września 1927 r.)

Wygrane po 400 złotych i wyżej:

119 — 2000 3030 — 600 3252 — 1000 5231 —
500 7405 — 400 12858 — 400 13663 — 1000
14326 — 400 15573 — 400 18401 — 400 19401
400 19505 — 400 20034 — 400 20927 — 500
21385 — 500 21490 — 400 21808 — 400 24394 —
400 2691 — 400 2984 — 400 26089 — 400 26159
3000 26562 — 1000 27024 — 500 27025 — 500
30686 — 400 31197 — 600 31631 — 400 31921
500 32208 — 500 32583 — 400 32641 — 400
32835 — 1000 33626 — 400 34646 — 400 35128
400 35678 — 3000 38060 — 1000 41315 — 500
41445 — 600 41916 — 400 43509 — 500 44651
400 44704 — 5000 45123 — 400 45616 — 600
45778 — 400 47281 — 400 48428 — 400 49178
400 49425 — 400 50319 — 600 50445 — 500
50475 — 500 53868 — 2000 53992 — 400 54162
500 54590 — 400 55048 — 500 55449 — 400
55457 — 1000 56126 — 1000 56411 — 400
58675 — 400 59459 — 500 60250 — 400 64581
400 64783 — 600 65781 — 1000 66861 — 400
67164 — 400 68164 — 1000 69557 — 400 69820
400 72073 — 1000 72460 — 400 72981 — 400
73277 — 2000 73871 — 600 76180 — 500 77403
500 78799 — 600 79412 — 500 79680 — 500
82960 — 400 83267 — 400 84045 — 400 85569
1000 89593 — 500 90847 — 400 91195 — 400
91990 — 400 93494 — 400 93823 — 400 94511
400 95416 — 400 96119 — 600 96371 — 400
97116 — 600 98268 — 400 98658 — 500 99332
600 100238 — 1000 101615 — 400 102144 — 500
102822 — 400 102837 — 2000 104203 — 500

Wykaz wygranych stawek do przejrzenia bezpłatnie w największej i najszybszej kolekturze Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16 i oddziale tegoż w Królewskiej Hucie, ulica Wolności 26.

Wygrane po 300 złotych padły na Nr. Nr.:

587 1447 2539 3115 3194 3369 3962 4813 6406
8715 9345 9560 10110 10370 10490 12227 12621
14296 14411 14696 15232 15732 17412 17640
17117 19453 19931 20001 20123 20231 20626
21080 21274 21299 21473 22359 23098 23201
23841 24191 25336 26752 27714 28349 28416
28667 29796 29809 30435 31129 31198 31450
31623 32148 33009 33023 33390 33932 23926
35666 35692 36150 36594 36635 37471 38159
38470 39131 39353 40790 41934 42415 43672
43794 43937 44407 44811 45402 46574 46599
47019 47174 47958 48923 50174 50283 51661
56347 56864 58210 58485 59053 60952 61223
62169 62584 63765 63840 64098 64357 64609
65282 67040 67047 67240 67315 67417 69092
69131 69139 69234 69528 70643 71091 71262
71711 72868 73024 74754 74881 75557 76002
76314 76730 78356 78805 79390 79453 80302
81781 82023 82041 82908 83613 84017 84439
84677 85690 85946 86089 88713 89129 90131
90172 90621 90799 91586 93614 94108 94284
94702 95400 95731 96337 96376 98407 98649
99797 102319 102428 102716 102886 104267

Po powrocie z wywczasów, po wycieczkach i wysiłkach sportowych daje się zauważyć nasilenie wypadania włosów, w następstwie zgrzania skóry głowy i jejczenia tłuszczu. Często odczuwa się swędzenie skóry głowy, co świadczy o jej znacznym zadrżeniu. Bezkrwotyczne stosowanie mydeł, wód do włosów i t. d. potęgają tę przypadłość. Skutecznie zwalcza się wspomniane objawy jedynie częstym myciem skóry głowy i włosów Szamponem Dra Lustra. Wystrzegać się należy również mycia twarzy tłustej mydłem. Dla takiej cery nadaje się wyłącznie proszek marmurowy „Miraculum”, tudzież puder odświeżający higieniczny Dra Lustra.

Dr. Z. B.

Dnia 10 września br. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w wieku 48 lat wadmistrz naszej kopalni

ś. † p.

Józef Gediga

Sprawując przez szereg lat pełną odpowiedzialności służbę, zyskał Sobie ś. p. Zmarły dzięki Swej pracowitości, pewnością i poczuciu obowiązku całkowite uznanie swoich przełożonych a zalety Jego charakteru zjednały Mu powszechny szacunek u współpracowników.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Kopalni Węgla Eminencja.

W sobotę, dnia 10 bm. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie nasz współpracownik mistrz wagowy

ś. p. Józef Gediga

Z powodu swego dobrego i szlachetnego charakteru jak i poczucia koleżeństwa cieszył się Zmarły pomiędzy swymi kolegami wielkim szacunkiem i poważaniem.

Zmarły pozostaje nam na zawsze w niezatartej pamięci.

Urzednicy i pracownicy Kopalni Eminencji

Dąb, dnia 11 września 1927 r.

O przydzielenie szkoły IX w Król. Hucie.

NIEMOŻE I PERFDNE ROSZCZENIA NIEMCÓW.

Pod powyższym tytułem umieścił „Der Oberschl. Kurier” w nr. 203 artykuł, oczywiście nieścisły w twierdzeniach a w treści swej żalący się na upośledzenie mniejszości niemieckiej. Autor powyższego artykułu skwapliwie zużył fakt przydzielenia szkołom polskim opróżnionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych budynku szkolnego, ażeby podnieść lament o niesprawiedliwości, bo nie spełniło się jego pobożne życzenie, ażeby szkołę tę przydzielono szkołom niemieckim, których uczniów w szkołach polskich południowej części miasta Król. Huty jest 2375, zatem o 661 więcej, a szkoły polskie i niemieckie posiadały dotąd każda jeden budynek, przeto słuszną rzeczą jest, że wobec większej ilości dzieci z nowego budynku korzysta szkoła polska.

Co się tyczy kuchni dla gospodarstwa domowego i łazienki, których dotąd szkoła niemiecka nie posiada, to ich budowa jest przez Magistrat postanowiona i będzie w przeciągu 2 miesięcy wykonana.

Tak więc przedstawia się sprawa przydzielenia szkoły IX, przyczem stosunek

dzieci do sal szkolnych jest następujący: W szkołach niemieckich przypada na jedną salę 47 dzieci, zaś w szkołach polskich aż 52.

Ponadto jeszcze i na tę okoliczność przy przydziale szkoły zważyć należało, że statystyka wykazuje, iż liczba dzieci w szkołach polskich wzrasta z roku na rok, zaś liczba dzieci w szkołach niemieckich maleje.

Z tych to względów, to zn. całkowicie praktycznych i pedagogicznych nastąpił przydział budynku szkole polskiej, a nie ze względów politycznych, których dopatruje się autor artykułu w „Kurjerze”, ażeby sensacją nakarmić swoich czytelników.

Podnosi też autor artykułu, że przy budynku szkoły XII brak łazienki i kuchni łazienki sąsiedniej fabryki przeszkadza nauce. Niechże sobie tedy przypominaj, z jaką zaciętością walczyli Niemcy o ten budynek przed dwoma laty, twierdząc, że ogół niemiecki mierzka w śródmieściu, a bieda polska na peryferiach miasta, zatem budynek jest najodpowiedniejszy dla dzieci niemieckich. Wszelkie braki budynku szkoły XII zostaną przez Magistrat bezzwłocznie usunięte, autor jednak sądzi, że mimo tychże, większość polska dzieci może uczęszczać na naukę do tego budynku, który od razu stał się nieodpowiednim jedynie dla dzieci niemieckich.

Z Katowic i okolicy.

Wtorek
13
września
1927

Dziś: Eugenii P. Filpa
Jutro: T. Suchy dz. Podw.
Krz. Św.
Wschód słońca: g. 5 m. 04
Zachód: g. 6 m. 00.
Długość dnia: g. 12 m. 56

NABOŻENSTWA JUTRO

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 do Armii krzyża św. za kilka członków tego bractwa.

Godz. 6 i pół za Łudwinę Szczypiek
Godz. 7 za Annę Pieczko i odców.
Godz. 7 i pół Rocznica za Marię Prymas.

— W obradach Komisji Katowickiej Rady Miejskiej Polacy udziału nie biorą. Jak już donieśliśmy, polscy członkowie Rady Miejskiej w Katowicach usunęli się od wszelkiej współpracy z radnymi niemieckimi, tak na posiedzeniach plenarnych, jak i w komisjach. Odnosi się to też do Polaków, którzy nie będąc członkami Rady Miejskiej, są członkami poszczególnych Komisji. I ci brać nie powinni udziału w pracach tych Komisji.

— Śląsk a Powszechna Wystawa w Poznaniu.

W dniu dzisiejszym odbyła się w Katowicach konferencja w sprawie ogólnopolskiej wystawy, która odbędzie się w Poznaniu w roku 1929. W konferencji tej brali udział przedstawiciele przemysłu górniczego G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Z ramienia komitetu Wystawy brali udział prezes Samulski, oraz inż. Mueller, którzy udzielili wyjaśnień co do technicznego i praktycznego sposobu przeprowadzenia wystawy. Konferencja miała na celu zapoznanie sfer przemysłowych G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z dotychczasowym przebiegiem prac przy gotowawczych, jak również omówienie kwestji, w jaki sposób ciężki przemysł ma swoje prace przygotowawcze poczynić, aby móc zareprezentować się wszechstronnie na wystawie ogólnokrajowej.

Konferencja sprawami temi zajmowała się nierzadko ogólnie, szczegółowe omówienie nastąpi przy najbliższych spotkaniach.

— Dzień Harcerza w Katowicach.

Harcerstwo śląskie, którego pracą wychowawczą w zakresie kształcenia charakteru, sprawności zręcznych, bystrości umysłu, pragnie w dniu 17 i 18 b. m. dać uroczysty przegląd własnego dorobku także i w dziale wychowania fizycznego. Na cel ten poświęcono t. zw. „Dzień Harcerza” a ukonstytuowany już Komitet dnia w osobach p. komendantki harc. W. Jordanówny, dyr. Rokity, dra Krajewskiego (kpt. Uhacza, red. Nogaja itd. przystąpił już do prac przygotowawczych zawodów w grach sportowych, ćwiczeniach lekkoatletycznych, strzelaniu i pływaniu. Przy tej sposobności podkreślić należy, ten moment, że sport stanowi także jeden z pośród wielu innych czynników wychowawczych harcerstwa, nie stanowi jednak w nim celu samego w sobie. Nie mniej jednak harcerstwo nie chce się dać zdystansować w tej dziedzinie przez towarzystwa, uprawiające specjalnie sport, który dla harcerstwa posiada o tyle znaczenie, jeżeli kształci ducha pracy zbiorowej, solidarności drużynowej i zawodniczej. Szczegóły dnia podane jeszcze będą później do wiadomości publicznej.

— Uroczystość zakończenia kursu sanitarnego.

Kolumna sanitarna przy Cz. Krzyżu w Katowicach obchodziła w ubiegłą niedzielę uroczystość zakończenia tegorocznego kursu sanitarnego. Wobec licznie przybyłych gości oraz delegacji kolumn z Janowa, Mikołowa, Różdzenia i t. p. oraz inspektora kolumn p. Lajty — odbył się najpierw pokaz musztry sanitarnej. Następnie prezes kolumny, Dr. Krajewski przeprowadził egzamin praktyczny, którego założeniem było udzielenie pomocy sanitarnej przez wyszkolonych członków kolumny dzieciom, okaleczonym w czasie pożaru budynku szkolnego. Zarówno ta część egzaminu, jak i następująca po niej część teoretyczna — wypadły zupełnie pomyślnie. Uroczystość zakończyła się zebraniem członków i zaproszonych gości w restauracji „Strzecha Górnicza”, w czasie której prezes kolumny Dr. Krajewski odczytał mianowanie na sekcyjnych pp. Marka, Bolóra, Rudowskiego a na

zastępcę plutonowego p. Tomale. Przy dźwiękach orkiestry mandolinowej zebrani zabawiali się do późnego wieczora.

— Sprawozdanie statystyczne m. Katowic. Urząd Statystyczny m. Katowic wydał dla użytku władz i ludności niezmiernie ciekawe „Wiadomości Statystyczne”. Wiadomości obszernie i szczegółowo zapoznają nas z ruchem ludności w miesiącu sierpniu. Między innymi dowiadujemy się, że z końcem sierpnia Katowice liczyły 117.997 głów; małżeństw zawarto w sierpniu 58, urodzin było 196, zgonów 128, z tego najwięcej bo 18 wypadków przypada na chorych gruźlicznych. Bezrobotnych w sierpniu było 2.252, z Łaźni Miejskiej korzystało 13.450, przestępstw zanotowano 89, pożarów 3. (pl.)

— Wandalizm!

Zarząd Ogrodów Miejskich w Katowicach donosi nam o ohydnych czynach nieznanym bliżej sprawców, którzy w nocy z 11 na 12 bm. w parku Kościuski, tej chlubie naszego grodu, urządzili bohaterski „pogrom”... tablic orientacyjnych przy krzewach kwiatowych. Głównym powodem zniszczenia i kradzieży tablic była podobno dość, dziwnie pojęta „duma narodowa”, która nie pozwalała, aby tablice, pisane w pięciu językach świata, nosiły również i napis niemiecki. Dla takiego powodu niszczyć pracę czyjaś i własny nasz grosz, który dajemy na utrzymanie ogrodów miejskich, mogą tylko elementy ciemne i warcholskie, które niestety coraz bardziej mnożą się na Śląsku.

— Wspomnienie pośmiertne.

W sobotę w nocy w Dębie zasnął w Bogu dzielny syn ojczyzny śp. Józef Gediga. Już w młodych latach, bo już jako 16-letni chłopiec był on członkiem Tow. św. Alojzego w Zależu, był założycielem Tow. Polsko-kat. Mężów i Młodzieńców w Zależu. Jako 20-letni młodzieniec stanął przed sądami niemieckimi za pracę katol. i narodową. Po rozwiązaniu przez władze pruskie Tow. Mężów i Młodzieńców zabrał się śp. Gediga do założenia nowego tow. pod nazwą Tow. Kat. Robotników, które później było przekształcone w Tow. Polskie „Jedność” w Zależu. Był współzałożycielem chóru kościelnego w Zależu oraz członkiem Tow. Kat. Rob. w Zależu.

W Dębie pracował w ZOKZ., Tow. Czyt. Lud., którego był prezesem, był założycielem chóru „św. Cecylia”. Również był członkiem Chrześcijańskiej Demokracji w Zależu. Niech ta ziemia polska, która tak pokochała i dla której tak uczciwie i gorliwie pracował przez całe życie, lekka mu będzie.

Zmarły osierocił żonę z dziewięcioro dziećmi nieletnimi, której przesyłamy wraz z kolegami i współpracownikami pracy nieboszczyka słowa głębokiego współczucia.

— Proboszcz myślowicki, a młodzież szkolna.

Proboszcz myślowicki ks. dr. Bromboszcz pracuje niestrudzenie na stanowisku duszpasterza swojej parafji; nie tylko starszych parafjan otacza swą ojcowską pieczą, ale i młodzież szkolną i pozaszkolną pragnie utrzymać w sferze swej serdeczności i opieki. W ubiegłą niedzielę odprawił ks. proboszcz B. nabożeństwo szkolne dla młodzieży, aby poznać tę młodzież, zbliżyć się do niej i przemówić natchnionymi słowami o jej powinnościach teraźniejszych i przyszłych, oraz zachęcić do wytrwania we wszystkim dobrem.

— Zjazd nauczycieli b. wychowanków Państw. Semin. Naucz. w Myślowicach.

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Państw. Sem. Naucz. męskim w Myślowicach zjazd nauczycieli i b. wychowanków tego zakładu. Zadaniem zjazdu jest nawiązanie wzajemnego kontaktu w celach pracy wychowawczo-oświatowej w szkole i poza szkołą. Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę o godz. 17. Zakwaterowanie i nocleg zapewnione.

— Akademia lotnicza w Myślowicach.

Staraniem Komitetu miejscowego tygodnia L. O. P. P. odbyła się w niedzielę o godz. 7.30 wiecz. akademja lotnicza w auli Seminarium żeńskiego. Zagaił ją p. Gdowski, poczem chór Sem. żeńsk. pod batutą p. Kulickiego odśpiewał parę pieśni, zyskując ogólny poklask za poprawne wykonanie ich. Uczennica szkoły ćwiczeń Sem. żeńsk. Hirkawska wypowiedziała wiersz p. t. „Orleto”. Odczyt lotniczy wygłosił p. Sławiński. Opierając się na szeregu danych statystycznych dotyczących rozwoju lotnictwa, w przystępnej, ciekawej formie nakreślił prelegent przyszłość i znaczenie lotnictwa. Z naciskiem podkreślił mowca konieczność udziału społeczeństwa w tworzeniu lotnictwa narodowego. Obowiązkiem naszym jest popierać usilnie wysiłki L. O. P. P., której dotychczasowe dorobki prelegent przedstawił w cyfrach.

Na zakończenie akademji uczennica Sem. żeńsk. Kolańska zagrała na fortepianie. Liczne zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę”. (m.)

— Ścieki w Myślowicach.

Prawdziwym utrapieniem ul. Pszczyńskiej są dwa ścieki naprzeciwko tablicy ogłoszeniowej Magistratu. Ze ścieków tych wydzielają się stale obrzydliwa woń, dająca się czuć w promieniu kilku metrów. Ścieki te należałoby oczyścić częściej. (m.)

Z Król. Huty.

I Poświęcenie sztandaru Zw. Podof. Rezerwy.

W niedzielę 18 bm. Związek Podoficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich Rzeczyposp. Pol. koło Król. Huta, urządza uroczyste poświęcenie sztandaru. Zbiórka zaproszonych Związków i towarzyszt wyznaczono na g. 10-ta w salach Katolickiego Domu Związkowego. O godz. 10.15 wymarsz na uroczyste poświęcenie sztandaru i nabożeństwo do kościoła św. Jadwigi. Po nabożeństwie wymarsz celem złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. O godz. 13-tei otwarcie uroczystej akademji w sali Katolickiego Domu Zw., przemowa dr. Tempki, prezesa okręgowego Związku Ofic. Rez. Następnie akt wbijania gwoździ pamiątkowych, poczem odbędzie się wspólny obiad. Po obiedzie wymarsz na Górę Redena, na koncert orkiestry 75 p. p., oraz ogólną zabawę taneczną. (pl.)

! Sędziwy wiek!

Inwalida górniczy Franciszek Warwas z Król. Huty ul. Wolności 33 ukończył w dniu 12 września 82 rok życia. Sędziwy weteran pracy, który przez 57 lat pracował na kopalni, cieszy się dobrzym zdrowiem. —

! Kradzieże rowerów.

Nieznany sprawca skradł stojący przed kamienicą przy ul. Wolności 68 rower meski, własność Ludwika A. z ul. Marszałka Józ. Pilsudskiego.

! Do odebrania.

Sa dwa rowery meskie do odebrania pochodzące zapewne z kradzieży. Rowery te skradzione zostały na targach. Właściciele winni się zgłaszać w Ekspozyturze Śledczej w ratuszu, pok. 6.

Z Świątobłowic.

— III. Śląski Kurs abstynencki w Hajdukach.

W niedzielę 11 bm. odbył się w W. Hajdukach III Śląski Kurs abstynencki, z udziałem około 300 abstynentów z całego Śląska. Gen. Sekr. Ks. Gałdyński w asyście ks. Wencla i ks. Hilszera odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, a ks. Prof. Josiński wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie kursu w wielkiej sali Domu Związkowego. Kurs zagał Radca Duchowny Ks. Czempiel prob. w Wielkich Hajdukach. Wygłoszono 5 wykładów przez Gen. Sekr. Ks. Gałdyńskiego, Kierownika szkoły p. Wróblewskiego z Obszar, Prof. Sławińskiego i p. Lubosa stud. filozofji. Nad każdym referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. O godz. 6.30 zamknął przewodniczący Ks. Radca Czempiel kurs, dając wyraz zadowoleniu z odbycia się kursu, który znacznie przyczynił się do rozwoju organizacji abstynenckich. Po kursie w kościele parafjalnym udzielił ks. Radca Czempiel błogosławieństwa Sakramentalnego. Wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu diecezjalnego na probostwie w W. Hajdukach. (m)

Z Rubnickiego.

(X) Rozbiórka starego gmachu magistrackiego.

Stary gmach magistracki, który wybudowano przed przeszło 200 laty, został rozebrany, tak, że w najbliższych dniach będzie można rozpocząć przybudowę głównej części nowego gmachu, w którym obecnie umieszczono prowizorycznie urzędy miejskie, mieszczące się dotychczas w rozebranym obecnie gmachu.

Przebudowa starego gmachu zostanie może ukończona w bieżącym roku.

(X) Podziekowanie.

Od grona obywateli ze Skrzyszowa otrzymujemy pismo, w którym z naszym pośrednictwem dziękują oni serdecznie tym panom z miejscowego oddziału Z. O. K. Z., których staraniom i energii zawdzięczać należy wysłanie działek skrzyszowskich na kolonie letnie do Strzelna, gdzie działka spędziła lato w znakomitych warunkach i ciągle o wakacjach swych opowiada rodzicom i domownikom.

(X) Usunięcie pagli.

Wydział Powiatowy w Rybniku podjął prace nad naprawą szosy Mikołowskiej na odcinku od kościoła im. św. Antoniego w Rybniku do Paruszowca na długości 2 km. Obecnie rozpoczęto prace na długości 650 mtr., które jeszcze w bieżącym roku zostaną ukończone, zaś reszta odcinka naprawiona zostanie w roku przyszłym.

(X) Nieszczęśliwy wypadek.

Na kopalni Anna zdarzył się wypadek nieszczęśliwy: robotnik Ferdyn z Pszowa, który zasypiany oberwaniem się węgla odniósł poważne okaleczenia.

Na kopalni Szarlotcie uległ wypadkowi robotnik Ochman z Rydułtów. Obydwoh nieszczęśliwych odstawiono do lecznicy brackiej w Rydułtowach.

(X) Napady.

W ostatnim czasie mnożą się w powiecie Rybnickim napady, i tak: został napadnięty na ulicy Raciborskiej kolejarz Jan Drewniak. Badający go towarzystwie brat przywołał policję, lecz w międzyczasie napastnicy zbiegli, nierozpoznani w ciemnościach.

Drugim napad miał miejsce na drodze pomiędzy Rydułtówami i Pszowem, na której napadnięty został sztygar kopalni Anna. Napastnicy atoli zostali odparci i nawet poturbowani i szukali ratunku w ucieczce.

(X) Z życia pracowników Zakładu dla umysłowo chorych.

Obok istniejącego już od 5 lat kółka oświatowego „Przódwi” zawiązało się w marcu br. w Zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku Towarzystwo Śpiewu. Towarzystwo składa się wyłącznie z funkcjonariuszy, pielęgniarzy, pielęgniarzek oraz urzędników i lekarzy. Obadwa towarzystwa rozwijały się pomyślnie, ażeby jednak praca była jeszcze wydajniejsza powzięto zamiar złączenia obu towarzystw pod jednym zarządem na czele. Odbyło się nadzwyczajne ważne zebranie obu towarzystw, na którym wybrano za

Z Zagł. Dąbr.

(b) Komuniści znów demonstrują.

Ubiegłej soboty o godz. 10 rano więźniowie komuniści, osadzeni w więzieniu w Będzinie, w chwili, gdy przywieziono na plac więzienny dwóch komunistów z Zawiercia, Krzywde i Motyla, wszczęli krzyki i hałasy oraz posypał się stek wymyślań na władze. Więźniowie żądali przybycia prokuratora i gdy przyjechał na miejsce zajął prokurator p. Węgrzynowski, uspokoił się i zajęcie zostało dzięki interwencji p. prokuratora zlikwidowane.

(s) Zasiłków niema do tej pory.

Wobec ukazania się w wielu pismach notatek o zasiłkach dla rodzin rezerwistów względnie samych rezerwistów, powołanych na ćwiczenia, Magistrat m. Sosnowca, wyjaśnia za naszym pośrednictwem, iż do tej pory nie otrzymał żadnych dyrektyw od władz centralnych względnie wojewódzkich. Wyjaśnienie powyższe podajemy ze względu na stałe obleganie Magistratu przez rodziny rezerwistów oraz zwolnionych już z ćwiczeń rezerwistów, którzy dopominają się o zapomogi.

zrad, składający się z następujących osób: zarządcą Teodor Augustyn prezes, lekarz prymarjusz Dr. Augustyn Rostek wiceprezes, pielęgniarz Stróżyński Józef sekretarz. Kierownictwo śpiewu powierzono pielęgniarzowi Kolańczowi. Jak wynika ze sprawozdania kasierów, kółko posiada majątku około 700 zł. w gotówce prócz tego bardzo pokaźna biblioteka dla użytku swych członków oraz kilka instrumentów muzycznych.

Chór zakładu występował m. in. na ostatnim zjeździe kół śpiewackich w Rybniku, na którym uzyskał 7-me miejsce pomiędzy 20 kółami, mimo iż istnieje dopiero od 4 miesięcy.

Z Lublinieckiego.

(S) Wycieczka nad polskie morze.

Dnia 10 bm. wyruszyła z Lublińca wycieczka młodzieży szkolnej pod przewodnictwem grona nauczycielskiego celem zwiedzenia Gdyni, Helu i Gdańska. Inicjatorem wycieczki: p. inspektorowi szkolnemu Świerczkowi, kierownikowi szkoły p. Bazarnikowi, gronu nauczycielskiemu i dr. Gocowi, który jako lekarz szkolny nie zawahał się asystować wycieczce składając podziękowanie rodzicom.

(S) Oświetlenie elektr. Woźnik.

Mieszkańcy miasteczka Woźniki młc. zostali zaskoczeni wieczorem dnia 10 bm. oświetleniem po raz pierwszy ulic oraz składów i pomieszczeń elektrycznością, wytwarzaną przez nowo wybudowaną centralę w Woźnikach, f-y „Stelapo” Sp. z og. odp. z Tarnowskich Gór. Wytwarzany prąd starczy, jak się informowaliśmy jeszcze dla Ligoty, Lubczy, Kamienic, Babienic i Psar, tak, iż i te wioski w krótkim czasie zostaną oświetlone.

Kierownikami nowego przedsiębiorstwa są mistrz elektr. p. Paweł Szeja i znany w sferach kupiectwa, przedsiębiorca p. Robert Szeja z Katowic, uchodząca z powiatu kozielskiego,

Z Cieszyńskiego.

(:) Trzydniowe jubil. rekolekcje ku czci św. Franciszka

odbędzie się w kościele SS. Elżbietanek w Cieszynie. Początek dnia 15 września br. O godzinie 6.30 wiecz. nauka wstępna, dnia 16 i 17 o godz. 5.30 rano nauka, następnie Msza św., wieczorem o godz. 6.30 nauka. W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 6 rano Msza św., nauka i wspólna komunja, o godz. 8 kazanie i suma. Po południu o godz. 3 litania, zebranie tercjarzy, przyjęcie do III zakonu i generalna absolucja. Nauki wygłosi Franciszkanin O. Pankracy z Panewnika.

(:) O gimnazjum żeńskie w Cieszynie.

Parę dni temu w gazetach cieszyńskich pojawiła się wzmianka o powstaniu kompletu żeńskiego przy gimnazjum im. Osuchowskiego. Komplet ten powstał z inicjatywy prywatnej jako wyraz konieczności stworzenia w Cieszynie szkoły średniej żeńskiej, ogólnokształcącej.

Spółceństwo cieszyńskie parokrotnie już przedtem czyniło starania w kierunku stworzenia gimnazjum żeńskiego, lecz, niestety, bez rezultatów dodatnich. Z jednej strony stała temu na przeszkodzie zbyt mała liczba uczestniczących gimnazjum, z drugiej zaś niedocenienie tej placówki przez czynniki miarodajne.

Obecnie dzięki wydatnej pomocy i uprzejmości p. dyrektora gimnazjum Popiłka, udało się zorganizować komplet żeński dla klasy trzeciej, prowadzony przez pp. profesorów gimnazjalnych. Komplet ten powstał tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego i składa się już z kilku uczennic, przypuszczając zaś należy, że liczba kandydatek zwiększy się do kilkunastu, gdyż ciągle wpływają nowe zgłoszenia zarówno z Cieszyna, jak i z okolicy.

Żywie zainteresowanie się społeczeństwa tą kwestją wskazuje na to, że sprawa stworzenia szkoły średniej żeńskiej, ogólnokształcącej, jest zrozumiana i należyście oceniana.

Mielmy więc nadzieję, że ta nowa placówka szkolna będzie kamieniem węgielnym pod przyszłe gimnazjum żeńskie, gdyż konieczność powstania takiej uczelni w Cieszynie staje się z roku na rok coraz ostrzejszą.

(:) Osobiste.

P. Mieczysław Opuski zamianowany został sędzią w Okręgu Cieszyńskim bez miejsca przeznaczenia.

Drugi tom Biblioteczki Katol.-Społecznej pod tytułem

„KOŚCIÓŁ A POLITYKA”

wydawanej staraniem p. Wojciecha Korfantego opuścił prasę. Treść: Zadania wyborców katolickich, — zadania katolickiego Związku Towarzystw Polek.

Do nabycia w agenturach „Polonia” i jej oddziałach, za cenę 60 groszy, za tomiki I-szy i II-gi razem.

ZE SPORTU.

Wspaniały sukces lekkoatletów śląskich w Krakowie.

ŚLĄZACY ZDOBYWAJĄ NA 18 MOŻLIWYCH, DZIEWIĘĆ PIERWSZYCH MIEJSC. — BREUERÓWNA USTAWIA NOWY REKORD POLSKI. — KILKA NOWYCH REKORDÓW ŚLĄSKICH.

W ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych przez K. S. „Jutrzenka“ w Krakowie wzięli udział również zawodnicy jak i zawodnicy dwóch poważnych klubów sportowych na Śląsku a mianowicie K. S. „Różdżeń-Szopienice“ i K. S. „06“ Katowice. Wśród dużej konkurencji sportowców miejscowych ślązacy spisali się nadzwyczajnie. W drugim dniu zawodów osiągnęli następujące wyniki:

Finał biegu 80 m. pań: 1) „na Breuerówna z K. S. Różdżeń-Szopienice“ 8 s. Nowy rekord śląski. Rekord Polski wyrównany. 2) Freiwaldówna „Makkabi“ Kraków, 3) „Hela“ „Jutrzenka“ Kraków.

Finał biegu 100 m. pań: 1) Anna Breuerówna z K. S. Różdżeń-Szopienice 13,2 s. nowy rekord Polski i Śląska. 2) Wolska „A. Z. S.“ Kraków, 3) „Hela“ „Jutrzenka“.

Finał biegu 250 m. pań: 1) Leokadia Peronówna K. S. Katowice 06 39,5 s. nowy rekord Śląska. 2) Glassnerówna „Jutrzenka“ Kraków, 3) „Lotka“ Wisła Kraków upadła przed metą.

Bieg 1000 m. dla pań: 1) Leokadia Peronówna K. S. Katowice 06 3:32,4 min. 2) Magdalena Rakówna K. S. Katowice 06, 3) Kirschbaumówna „Makkabi“ Kraków.

Rzut dyskiem: 1) „Lonka“ „Cracovia“ Kraków 20,13 m. 2) Freiwaldówna „Makkabi“ Kraków, 3) Goldnerówna „Makkabi“ Kraków.

Skok w dal dla pań: 1) Breuerówna K. S. Różdżeń-Szopienice 4,65 m. nowy rekord śląski. 2) Freiwaldówna „Makkabi“, 3) Goldnerówna „Makkabi“.

Skok wzwyż: 1) Freiwaldówna „Makkabi“ 1,18 m. 2) „Luśka“ „Makkabi“, 3) Goldnerówna „Makkabi“.

Finał biegu 400 m. panowie: 1) Amand Rojek K. S. Różdżeń-Szopienice 53,2 s. nowy rekord śląski. 2) Drozdowski „Cracovia“ Kraków, 3) Irwit „Cracovia“ Kraków. Sukces Rojka jest wspaniały. Pokonał on b. groźnego konkurenta i kandydata olimpijskiego, Drozdowskiego.

Rzut dyskiem: 1) Turek „Wisła“ 34,20 m. 2) Wróć „Cracovia“, 3) Słob „Cracovia“. Turek rzucił poza konkursem 36,26 m.

Finał 110 m. przez płotki: 1) Balcer „Wisła“ 18,2 f. 2) Pitzele „Jutrzenka“, 3) Latka K. S. Różdżeń-Szopienice.

Finał 100 m. pań: 1) Blacer „Wisła“ 11,6 s. 2) Bułiński „Wisła“, 3) Mueller K. S. 06 Katowice.

Bieg 200 m. 1) Pitzele „Jutrzenka“ 24,6 s. 2) Kupfer „Jutrzenka“, 3) Rechowicz „Cracovia“.

Bieg 800 m. pań: 1) Amand Rojek K. S. Różdżeń-Szopienice 2:04,8 min. 2) Drozdowski „Cracovia“, 3) Goldfinger „Makkabi“.

Skok w dal: 1) Chmiel „Cracovia“ 6,38 m. 2) Gilewski K. S. Różdżeń-Szopienice 6,315 m. 3) Owsiak „Wisła“ 6,215 m.

Bieg 1500 m. pań: 1) Kocur K. S. Różdżeń-Szopienice 4:31,2 min. 2) Goldfinger „Makkabi“, 3) Goleński „Wisła“.

Skok o tyczce: 1) Gilewski K. S. Różdżeń-Szopienice 3,02 m. 2) Kiczot 3 p. s. p. Bielsko 2,92 m. 3) Wiśniewski „Cracovia“ 2,92 m.

Finał 400 m. przez płotki: 1) Drozdowski „Cracovia“ 62 s. 2) Pitzele „Jutrzenka“, 3) Chrzanowski „Wisła“.

Sztafeta 4x100 m. pań: 1) „Jutrzenka“ 47,6 s. 2) K. S. Różdżeń-Szopienice (Rojek — Gilewski — Mosler — Lebedzik). 3) „Cracovia“.

Sztafeta 10x100 m. pań: 1) „Cracovia“ 2:22 min. 2) „Wisła“, 3) „Jutrzenka“.

Rzut oszczepem: 1) Wróć „Cracovia“ 50,43 m. 2) Chmiel „Cracovia“ 43,92 m. 3) Turek „Wisła“ 41,67 m.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W RYBNIKU

Związek Powstańców przeprowadził w Rybniku zawody lekkoatletyczne drużynowo: na 11 drużyn zgłoszonych stanęło tylko pięć do zawodów. Poza tym wzięli udział po za konkursem drużyna grupy uchodźców z Raciborza. Zawody przeprowadzono w pięcioboju, który obejmował: a) bieg 100 m. 2) skok w wyż. 3) skok w dal. 4) rzut granatem. 5) marsz 8 km.

Wyniki drużynowe są następujące: 1) Niedobczyce. 2) Jastrząb. 3) Wodzisław. 4) Chwałowice. 5) Rydułtowy.

W bojach indywidualnych:

Bieg 100 m. pań: 1) Józef Ciuraj Wodzisław 12,4 s. 2) Alojzy Gryt Niedobczyce. 3) Alfons Brzoza Wodzisław.

Skok w wyż: 1) Maksymilian Kuśka z Niedobczyce 1,45 m. 2) Józef Ciuraj Wodzisław 1,40 m. 3) Alfons Brzoza Wodzisław 1,40 m.

Skok w dal: 1) Józef Ciuraj Wodzisław 5,95 m. 2) Alojzy Gryt Niedobczyce 5,70 m. 3) Maksymilian Kuśka Niedobczyce 5,30 m.

Rzut granatem: 1) Józef Kobyłka Chwałowice.

wice 62 m. 2) Wiktor Kryształa Jastrząb 61,10 m. 3) Antoni Walter Jastrząb 61 m.

Marsz 8 km. pań: 1) Józef Placzek Wodzisław 48:58 min. 2) Józef Wróźyna Jastrząb 49 min. 3) Franciszek Prus Rybnik 53 min.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE S. M. P. W KOCHŁOWICACH.

Na zlocie okręgu Kochłowskiego przeprowadzono zawody sportowe, które pod względem organizacyjnym jak i sportowym stały na wysokim poziomie. Mając na uwadze powszechne wychowanie fizyczne naszej młodzieży, kierownictwo zawodów kierowało się wszechstronnością w przeprowadzaniu programu sportowego, klasyfikując nie boje indywidualne, lecz zbiorowe. Na czoło wszystkich placówek okręgu wysunęła się placówka w Bykowie, która zdobyła 33 pkt. Znać, że w tej miejscowości S. M. P. spełnia swoje zadania b. starannie. Następne miejsca zajęli: 2) Kochłowie 13 pkt., 3) Nowy Bytom 12 pkt., 4) Kończyce 7 pkt., 5) Nowawieś 6 pkt., 6) Chropaczów 6 pkt., 7) Halemba 5 pkt., 8) Król. Huta 5 pkt., 9) Lipiny 3 pkt.

Jest rzeczą ciekawą, że tak wielkie ośrodki, jak Król. Huta i Lipiny ustąpić musiały miejsca o wiele mniejszym placówkom. Najlepsze wyniki osiągnięto w bojach następujących:

Rzut oszczepem: Krafczyk Bykowna 32,75 m.

Rzut dyskiem: Kaczmarek Nowy Bytom 27,60 m.

Pchnięcie kulą: Kaczmarek Nowy Bytom 9,42 m.

Rzut granatem: Kozubek Bykowna 59,65 m.

Skok w dal: Niemiec Kończyce 5,20 m.

Skok wzwyż: Wolny Bykowna 1,48 m.

Skok o tyczce: Kozubek Bykowna 2,80 m.

Bieg 100 m. pań: Król Kochłowie 11,9 s.

Bieg 400 m. pań: Wycisłik Nowawieś 59 s.

POWIATOWE ŚWIĘTO W. F. I P. W. W SIEMIENOWICACH.

Tegoroczne święto W. F. I P. W. pow. Katowickiego przeprowadzono w Siemianowicach. Mimo braku zawodników z Szopienic, Nowej Wsi, Bielszowice, Janowa, Mysłowice i wiele innych gmin, święto wypadło b. dobrze. Na 180 zgłoszonych stanęło do zawodów 177 zawodników. Zawodom przyglądała się poważna liczba widzów, wśród których zauważono przedstawicieli władz i gmin. Organizacja zawodów spoczywała w rękach por. Bittnera i p. Turzańskiego. Wyniki zawodów są następujące:

Marsz 20 km. drużynowy: Pierwsze miejsce zajęła drużyna T. G. Sokół Siemianowice w czasie 1:32,30, — godz. przy wszystkich strzałach celnych. Startowało 7 drużyn.

Sztafeta 4x100 m. pań: 1) K. S. „22“ Mała Dąbrówka 48 s. 2) „Sokół“ Siemianowice o pierś.

Bieg 100 m. pań: 1) John „Jedność“ Siemianowice w czasie 12 s. 2) Rzepczyk „Sokół“ Siemianowice 12,2 s. 3) Drzyzga „Sokół“ Siemianowice 12,4 s.

Bieg 400 m. pań: 1) Winkler „22“ Mała Dą-

brówka 57,8 s. 2) Ciołk „25“ Welnowiec. 3) Fyrlus „Jedność“ Siemianowice.

Pchnięcie kulą: 1) Skiba „22“ Mała Dąbrówka 10,59 m. 2) Mikosz „22“ Mała Dąbrówka 9,05 m. 3) Froncek „Strzelec“ Welnowiec 9 m.

Rzut dyskiem: 1) Skiba „22“ Mała Dąbrówka 29,70 m. 2) Depta Franciszek „Sokół“ Siemianowice 26,88 m. 3) Mikosz „22“ 23,85 m.

Rzut oszczepem: 1) Skolik „Jedność“ 40,30 m. 2) Skiba „22“ Mała Dąbrówka 36,58 m. 3) Mikosz „22“ Mała Dąbrówka 21,43 m.

Rzut granatem: 1) Ludwik Depta „Sokół“ Siemianowice 55,95 m. 2) Skiba „22“ Mała Dąbrówka 53 m. 3) Fr. Depta „Sokół“ Siemianowice 51,53 m.

Skok w dal: 1) Fr. Depta „Sokół“ Siemianowice 5,60 m. 2) Froncek „Strzelec“ Welnowiec 5,46 m. 3) Winkler „22“ Mała Dąbrówka 5,41 m.

Skok w wyż: 1) Skolik „Jedność“ Siemianowice 1,53 m. 2) Franla „Jedność“ Siemianowice 1,42 m. 3) Namysło „22“ Mała Dąbrówka 1,42 m.

Skok o tyczce: 1) Łuczkiwicz „Sokół“ Siemianowice 2,80 m. 2) Skolik „Jedność“ Siemianowice 2,65 m. 3) Antoni Paljan „Sokół“ Siemianowice 2,60 m.

Zawody kobiet.

Bieg 100 m. pań: 1) Rotkegelówna „Sokół“ Siemianowice 13,4 s. (wynik lepszy od rekordu śląskiego). 2) Gertruda Wolna „Sokół“ Siemianowice 15,2 s. 3) Grzeczówna „Sokół“ Siemianowice 15,2 s.

Skok w dal: 1) Grzeczówna „Sokół“ Siemianowice 3,92 m. 2) Wolówna „Sokół“ Siem. 3,91 m. 3) Polockówna „Sokół“ Siem. 3,83 m.

Skok w wyż: 1) Polockówna „Sokół“ Siemianowice 1,21 m. 2) Wolówna „Sokół“ Siem. 1,17 m. 3) Czyswikówna „Sokół“ Siem. 1,17 m.

Pchnięcie kulą: 1) Rotkegelówna „Sokół“ Siem. 7,47 m. 2) Czernikówna „Sokół“ Siem. 7,19 m. 3) Wolówna „Sokół“ Siem. 6,08 m.

Rzut dyskiem: 1) Rotkegelówna „Sokół“ Siemianowice 21,73 m. 2) Wolówna „Sokół“ Siemianowice 21,10 m. 3) Polockówna Sokół Siem. 20,65 m.

„Unja“ Kończyce — „Walka“ Makoszowy 4:3 (4:0)

Powyższe zawody footballowe trwały tylko godzinę. Przyczynił się do tego sędzia, który nie miał pojęcia o prowadzeniu zawodów. „Walka“ wystąpiła z czterema rezerwami.

„Unja“ Kończyce rez. — „Walka“ Makoszowy rez. 4:1 (2:1)

„22“ Mała Dąbrówka — „09“ Mysłowice 1:6 (1:1)

Ostatnia walka o mistrzostwo podokręgu katowickiego przyniosła pewne zwycięstwo K. S. „09“ Mysłowice. Do przerwy gra wyrównana. „09“ przetrześli jeden karny. Również początek drugiej połowy dość wyrównany i dopiero pod koniec drużyna „09“ uzyskała zupełną przewagę. I w drugiej połowie drużyna „09“ przetrześli karny.

POLONIA

Dziś gospodarczy

POLONIA

Polityka kredytowa a rzemiosło.

W dniu 7 września br. odbyło się zebranie Komitetu Głównego Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w Państwie Polskim.

Komitet Główny na skutek wiadomości o zamierzonych zmianach w polityce kredytowej Ministerstwa Skarbu, zmierzających do ograniczenia operacji aktywnych P. K. O. do zakupu papierów kredytu długoterminowego, wyraził uwagę, czy słuszną będzie rzeczą ze strony P. K. O. sumy płynące z obrotu czekowego lokować w papierach długoterminowych (rolnictwa), tembardziej, że na obrót czekowy składa się w głównej mierze przemysł, rzemiosło i kupiectwo.

Zamierzone ukrócenie czynnych operacji kredytowych P. K. O., choć usadnione z punktu widzenia konieczności uporządkowania rynku dla papierów długoterminowych, a wyrażające się wstrzymaniem już dziś wydawania kredytów z P. K. O. dla spółdzielni wsielskich (rzemieślniczych, kupcy i t. p.) wywołuje wielkie rozgoryczenie i niepokój wśród rzemieślników.

Ze względu na wielkość niezaspokojonych potrzeb kredytu dla rzemiosła bezwzględnie nie mogą netylko ustać, ale muszą być powiększone.

O ile Rząd zamierza przeprowadzić celowe

zmiany w polityce kredytowej względem spółdzielni wszechstanowych, jak również i rzemiosła, to źródłem kredytów w miejsce PKO. mógłby być ustanowiony tylko Bank Gospodarstwa Krajowego, nigdy zaś Państwowy Bank Rolny, którego dotychczasowa polityka nie daje rekompensat dostatecznego zaspakajania potrzeb sfer wiejskich. Przyszła akcja kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego powinna być: 1) w imię palących potrzeb członków spółdzielni rzemieślniczych, kupców i innych znacznie powiększona w stosunku do dotychczasowej, 2) winna planowo uwzględniać konieczność rozbudowania rzemieślniczych spółdzielni surowcowych i handlowych, które wydawnie przyczynia się do zmniejszenia kryzysu w rzemiosle, wreszcie 3) drogą udzielania kredytów długoterminowych Bank Gospodarstwa Krajowego winien przyczynić się do mechanizacji obecnych warsztatów rzemieślniczych.

Wiadomości gospodarcze.

POŁÓW RYB W I. PÓŁROCZU 1927.

Półów ryb w I. półroczu 1927 był znacznie obfitszy niż w roku ubiegłym. Według ogólnej statystyki półów ryb przedstawia się w kwintalach następująco: fladry 2267, szproty

1.199, skarpie 97, śledzie 418, łosose 896, mielnica 425, węgorze 245, sieje 7, pomuchle 415 a inne ryby 609, ogółem 6.559.

Z zestawienia statystycznego widać, że najobfitszy był półów flader, przedstawiający połowę całego połowu. Ułowione ryby sprzedano częściowo na rynku miejscowym (około 30 proc.), wywieziono do Gdańska w ilości 45 proc. a resztę uwędzono w wędzarniach własnych i obcych na zbyt.

W połowie ryb miesięcznie brało udział 913 rybaków, zatrudniając przeciętnie 48 łodzi motorowych oraz 200 łodzi żaglowych.

—o—o—o—

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił dnia 12 września br. za:

Dol. amerykańskie	8,91	8,88	8,87
Funtów angielskie	43,39	43,39	43,30
Fr. szwajcarskie	172,09	171,75	171,75
Fr. francuskie	34,90	34,83	34,83
Fr. belgijskie	24,78	24,73	24,73
Liry włoskie	48,40	48,30	48,30
Flor. holenderskie	357,60	356,88	356,88
Korony czeskie	26,45	26,40	26,40
Korony szwedzkie	239,20	238,72	238,72
Korony duńskie	238,60	238,12	238,12
Korony norweskie	234,50	234,03	234,03
S. austriackie	125,75	125,50	125,50
Mk. niemieckie	311,87	311,45	311,45
Dol. kanadyjskie	8,89	8,85	8,85
Od. gdańskie	172,85	172,20	172,20

1 gram złota	5,92
1 gram srebra	0,148
1 złoty w zlocie	172,30
1 Mkn. w zlocie	2.1270435

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 12. 9. 1927 r.

Zyto	40,50—41,50
Owies	34,80—36,00
Maka żytnia 65 proc.	62,00—63,00
Otręby pszenne	26,00—27,00
Otręby żytnie	26,00—27,00
Jęczmień	36,00—37,00

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

—o—o—o—

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 12. 9. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,91, kupno 8,89, sprzedaż 8,93. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4,76, sto złotych w zlocie 172,30, dla akcyj tendencja słaba. Małe obroty. Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa. Listy zastawne słabsze.

Warszawa, 12. 9. PAT. Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwers. 62, dolarówka 58—57,90—58, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 58, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92.

Warszawa, 12. 9. PAT. Akcje: Bank Handl. 123, Bank Polski 137—136,50, Bank Sp. Zrobokowych 85, Elektrownia Dąbrowa 74—73, Siła i Światło 111—114, Czersk 1, Michałow 0,61.

Berlin, 12. 9. PAT. Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę i Katowice 46,925—47,125, na Bukareszt 2,602—2,614, na Poznań 46,90—47,10, na Ryge 80,905—81,245, na Kowno 41,66—41,84, na Rewel 1,122—1,128, złoty 46,85—47,25.

GIELDY TOWAROWE.

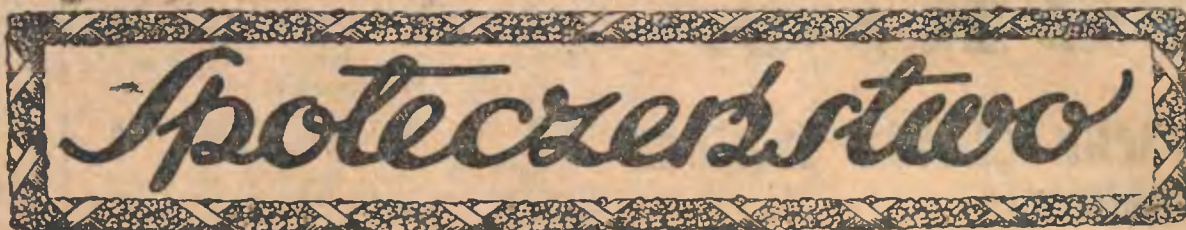
ZBOŻE.

Poznań, 12. 9. PAT. Gielda zbożowa: Żyto 38,50—39,50, pszenica 47,50—48,50, jęczmień 33—35, jęczmień brow. 39—41, owies 32—33,50, maka żytnia 70 proc. 58—59,50, maka żytnia 65 proc. 59,50—61.

Berlin, 12. 9. PAT. Gielda zbożowa: Pszenica 259—263, żyto 248—251, jęczmień 210—217, jęczmień brow. 220—225, owies 189—206, kukurudza 196—197, maka pszena 84—87,50.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai, Katowice

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie		Katawi- cach (*)	Gdańsku	Berlino	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiednia
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—			47,125	43,50	—	—		58	
Katowice	8	—	100 zł.	—	—			47,125	—	—	—		—	
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gld	—	—			81,52	—	—	—		—	
Berlin	6	123,45	1 R. M.	—	—			—	20,44 1/4	23,78 1/2	606,—		123,31 1/4	
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—			58,615	34,91	13,92	355,25		72,172	
Bukareszt	6	100	100 L.	—	—			2,614	790	—	15,80		3,18	
Budapeszt	7	105,01	100.000 k. w.	—	—			73,61	27,80	—	—		90,75	
Holandja	3 1/2	208,31	100 gd. h.	359,40	357,60			168,65	12,13 3/16	40,07 1/2	1,022,—		207,80	
Kopenhaga	5	138,88	100 k. d.	—	—			112,65	18,16 1/4	26,76	—		138,85	
Londyn	4 1/2	25,22	1 £	43,60	43,38			20,461	—	4,86 3/16	124,02 1/2		25,21	
Nowy-Jork	3 1/2	5,16	1 \$	8,95	8,91			4,2095	4,86 1/4	—	25,50 1/2		5,18525	
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35,17	34,98			16,505	124,02	3,92	—		20,33	
Praga	6	105,01	100 c. czask.	26,57	26,45			12,468	164,—	—	—		15,37	
kzym	7	100	100 L.	48,81	48,57			22,96	89,40	5,44	138,65		28,20	
Szwajcarja	3 1/2	100	100 fr. szw.	172,95	172,09			81,165	25,21	19,28 1/2	492,—		—	
Stockholm	4	138,86	100 k. szw.	—	—			113,03	18,09 1/2	26,85	—		139,35	
Wiednia	7 1/2	105,01	100 szyl	126,37	125,75			59,335	34,50	—	—		73,10	



Nr. 33.

Dodatek tygodniowy „Polonii”

Rok 2.

U progu roku szkolnego.

Apel ks. ks. Prefektów do Społeczeństwa.

Bóg nas powołał do współpracy nad wychowaniem nowych pokoleń. Ciężko na nas obowiązek jeden z najtrudniejszych i najbardziej podstawowych: młodzież bowiem to przyszłość, to rozkwit albo upadek narodu! Tem wielkim zadaniem obaroczeni, zwracamy się do społeczeństwa naszego, w chwili rozpoczęcia nowego roku szkolnego, z prośbą serdeczną, w imię Boga i Ojczyzny o nieustraszenie nam pracy, owszem — o pomoc jaknajwiększą!

Dotąd nie zawsze mieliśmy jej, ile trzeba, a co gorsza, wiele czynników bruździło nam w usiłowaniu naszym. Rezultaty już są! Młodzież psuje się nam z roku na rok coraz więcej. Gdzież dawny jej patriotyzm? — Partyjniactwo lub obojętność u wielu zajęły jego miejsce! Gdzie ukochanie wiedzy i cnoty? Chęć zrobienia kariery i użycia są dziś ideałami znacznej części młodzieży! Obecnie tak często nie myśli się o Bogu, wątpliwość o nieśmiertelności duszy, o sprawiedliwości bezwzględnej, o wszelkich ideałach — Carpe diem — korzystaj z chwili! — oto najpowszechniejsze dzisiaj hasło wśród młodego pokolenia. Objawiają się: ordynaryjność, wyuzdanie, a nawet nieraz i zbrodnia u chłopców; zanik wstydu i delikatności uczuć u dziewcząt. A często najwyższym ideałem — plaża i sport!

Gdzież przyczyny zła? Wiele ich! Wojna miniona ze swą zwykłą psychozą. Przycichła już przeważnie gdzieś indziej, ale u nas kołaczące się jeszcze kierunki antyreligijne życia i wiedzy. Bardzo nawet potrzebne dla kraju, lecz niezawsze trafnie przeprowadzane przeszkolenie wojskowe. Powierzchniowa tylko albo żadna praca nad wyrobieniem charakteru, nad ukochaniem szczerem ludzi i Boga. Brak wszelkiej karności i poczucia zasad etycznych w społeczeństwie. Plaga zgorznienia, która jak potop zalewa nas, płynąc: z książki, teatru, kina, zabaw, z propagandy sekciarskiej a nawet nieraz i z rodziny.

Co czynić? Czy opuścić ręce i dać się zalewać złu? Lekomyślnym nasz Naród bywał, do przeżytych jednak, Bogu dzięki, jeszcze nie należy! Co czynić? Nie dać się złu!

Toż dzieje nasze to szereg bohaterstw. Ileż to razy zdawało się, że już toniemy, że już po nas. W ostatniej chwili przecież zrywał się Naród i ocalenie Bóg dawał. I obecnie dał nam Bóg wolność, a my dajmy pracę dla przyszłości! Uprzytomnijmy sobie żywo myśli przewodnie „Trylogii” nieśmiertelnej Sienkiewicza. A przedewszystkiem nie zapominać, czego nas uczy i od nas wymaga nasza Boska Ewangelia.

Rzucamy w imię dobra ogólnego — pro publico bono et pro salute Rei publicae — i dla pożytku kraju, a nie dla części krytyki i siania rozterki, garść myśli ku rozważeniu i uwzględnieniu.

Niech nasz Rząd przedewszystkiem zechce wychowanie młodzieży oprzeć wyłącznie i moim na zasadach prawdziwie katolickich. „Polonia semper fidelis!” (Polska zawsze wierna) — woła przyjaciel Narodu naszego Ojciec św., Pius XI. Niechże to stanie się rzeczywistością! Wolność przekonań osobistych szanujemy, lecz jeśli Rząd ma prawo wzbraniać nauczycielowi propagandy pewnych hasel politycznych w szkole, niechże wzbroni propagandy bezwyznaniowości. Jeżeli są między nauczycielstwem polskim ludzie, co nie chcą wierzyć w Boga i Chrystusa nie uznają, niechże z wierzeń tych nie obciążają dzieci polskich! Jeśli kto sam zaślepi duchowo, niechże nie oślepia innych. Cóż postawić mogą ludzie antyreligijni na miejsce Boga jako podstawę etyczną życia? W imię Polski, niech zastanowią się!

W świecie rozumu toczy się walka odwrotna: za i przeciw Bogu. Sierają się hipotezy — prawdy się godzą. Wiedza prawdziwa z Wiarą prawdziwą, niegdyś się nie kłóca, owszem doskonale godzą się. Chrześcijaństwo prawdziwe ani jednego dogmatu nie musiało odwoływać w imię nauki! Najwięksi uczeni byli prawie wszyscy wierzącymi. I znów Sienkiewicz prawdę napisał: „Bierze licho wszystkie stare i nowe systematy filozoficzne, a Msza św. po staremu się odprawia”. Niech się uczeni kłóca o hipotezy, jeśli myśl ludzka spokojnie naprzód iść nie potrafi! ale niech w szkole polskiej, w imię dobra Ojczyzny, nikt nie podaje hipotez za pewniki i niech się zjawia książka zła, któraby podrywała w duszy młodzieży tę Wiarę Bożą, co nas sama jedna w ciągu stuletniej niewoli kzepiła.

Szkoły polskie są międzywyznaniowe, stąd też Religia katolicka nie ma w nich zasadniczego wpływu na wychowanie młodzieży. Drukowane dotąd programy ministerjalne, jako podstawę wychowania, wymieniały różne gałęzie wiedzy, odpowiednio do typu szkoły, ni-

gdy przecież religii. Ćwiczenia sportowe i wszelkie inne obchody miewają zazwyczaj pierwszeństwo przed życzeniami religijnymi. Wprawdzie mamy nakaz nabożeństw i praktyk religijnych, ale przy duchu nieraz antyreligijnym choćby części personelu i podręczników, oraz przy wyznaczeniu ks. prefektów roli tylko nauczyciela-specjalisty, powiedzmy sobie jasno: szkoła polska obecna bardzo często prawdziwie katolicką nie jest, a bywa obojętna i nawet czasem wroga religii! Robota przeciw religii, choć powoli, idzie naprzód. Rzeczą społeczeństwa naszego wiedzieć o tem i przeciwstawić się temu!

Mało nas! Dwadzieścia parę milionów zaledwie przeciw dwustu milionom wrogów ościennych. Każde więc dziecko polskie musi być obrońcą ziemi swojej. Słusznie też szkoła polska ma kształcić umysł i ciało wyrabiać; ma uczyć „imać się korda”, bo „strzeżonego P. Bóg strzeże!” Do tego przecież, aby mężnym i sprawnym być żołnierzem, nie trzeba wyzybywać się ani wstydu, ani czystości uczuć. Prawdziwe bohaterstwo właśnie zwykło chodzić z nim w parze. Niestety, przy wojskowym przeszkoleniu obecnie mieliśmy wypadki wielkiej trywialności i nawet cynizmu. Żadamy przeto tworzenia obozów letnich specjalnie szkolnych i prawa ingerencji, władzy szkolnej i duchownej w te szczegóły życia hufców przeszkolenia, które nie dotyczą techniki wojskowej.

Młodzież nasza przynosi do szkoły dużo różnych pierwiastków charakteru. Jakżeż często słyszymy skargę, że dziecko w szkole rozpuściło się lub nawet zepsuło! Zarzut, niestety, bardzo często słuszny. Szkoła nasza obecnie przeważnie uczy, lecz nie wychowuje. Ukształcenie charakteru dziecka polskiego, przyszłego obywatela kraju, mniej bywa cennie od całego szeregu innych potrzeb państwowych i zamiaty na to kładzie się nacisk. Szkoła polska, choć ma tu i owdzie już regulaminy pisane, nie wyrabia poczucia karności. Społeczeństwo, życie i sam Bóg — nagradzają i karzą; szkoła nasza w rzeczywistości toleruje często zasadę bezkarności, nieżyłości i niepolską! To też młodzież rozpущa się i żyje obecnie zaszubodnie, zjawiały się wśród niej czyny i zbrodnie, których młodzież polska dotąd nie znała! Stara zasada nasza, choćby najbardziej nowoczesnie pojęta: „Gdzie niema kary, tam niema i miary” — sprawdza się w całej pełni. Cóż na to władze, rodzice i organizacje społeczne?

W imię słuszności zaznaczamy, że nie wszystko już się popsuło. Są rodziny w Polsce, co wzorowo chowają dzieci. Są szkoły, co usilują bronić i kształcić dusze młodzieży. Cóż, kiedy samo życie społeczne u nas idzie przeciw nim. Książka polska, niegdyś zakazana i tępiąca, która nas dawniej tylu cudnych uczyla rzeczy, czegoż uczy dziś? Pesymizm i pornografia — to jej obecnie przeważna treść! Rozpacz chwyta nieraz rodziców, myślących i nauczycieli uczuciowych, jak dać w ręce młodzieży polskiej tę lub inną książkę? Lecz wielu nowszych pisarzy naszych to nie wzrusza. Zapatrzeni w chimery czystej sztuki lub w prawo popytu i podaży, tworzą na szkodę Narodu swego. Wielcy gorszyciele, bo dał im Bóg iskrę talentu, a oni jej nadużyli, — bywają przecież stawiani jako zaśluzeni dla Narodu! Książka polska i dziennik polski stają się nieraz bezecne!

Teatr polski — ten, skąd, kiedyś jedynie poza Kościołem padało słowo polskie publicznie. Teatr polski — co nam tak pięknie umiał przypominać świetną przeszłość naszą i uczył kochać, co swoje i wielkie, co umiał nawet tak serdecznie chłostać i poprawiać; nasz ten polski teatr jakże często pami się obecnie bezwstydem. — A jakie hasła padają ze sceny polskiej! I to ma być rozbudzanie piękna i arcyzmu w Narodzie? Obywatele rozumni, Polacy uczciwi, coż wy na to?

Popularyzacją sztuki miały być kina, a stają się najczarniejszą jakoby publicznością szkolną rozpustą i zbrodnią. Właściciele większości kin, na szczęście niepolacy przeważnie, to szkodziły społecznie najgorszego typu. Jeżeli inne zbrodnie społeczne prawo surowo karze, czemu niema kary również surowej na właścicieli złych kin? Dla wielu z tych ludzi nie niema świętego. Kasa i zysk — to ich bóg; a tysiące splugawionych iścień i zbrodni spełnionych — to ich owoc. A magistraty polskie patronują temu! Władze kontrolują, patrzą i milczą! Społeczeństwo toleruje!

Do szeregu rozrywk i zabaw życiowych należą tańce. Obecnie tańce nie są echem pięknych prastarych zwyczajów różnych ludów, jak to zazwyczaj dotąd bywało. Dawne tańce odświeżały nam życie i usposobienie danego narodu. Stąd każdy naród miał je dotąd i naród nasz, a pożyczal sobie nieraz i od innych kulturalnych narodów. Obecne tańce nie są objawem

IV Międzynarodowy kongres nauczania gospodarstwa domowego.

Nad zawodowym wykształceniem kobiet w dziedzinie gospodarstwa domowego zastanawiano się już parokrotnie na terenie międzynarodowym. Pierwszy taki kongres odbył się w r. 1908 w Fryburgu, drugi w roku 1912 w Gandawie, trzeci w r. 1922 w Paryżu, po raz pierwszy z oficjalnym udziałem Polski.

Na pierwszym kongresie uznano nauczanie gospodarstwa domowego, jako dział bezwzględnie potrzebny w wykształceniu ogólnym kobiet, na drugim zalecono obowiązkową naukę w tym względzie, na trzecim stwierdzono potrzebę nauczania gospodarstwa kobiecego wiejskiego.

Czwarty kongres odbędzie się w listopadzie br. w Rzymie — program jego obejmuje nauczanie gospodarstwa domowego z ogólnego i zawodowego punktu widzenia.

Jednocześnie z kongresem odbędzie się międzynarodowa wystawa podręczników i przedmiotów, służących do nauki gospodarstwa domowego w różnych krajach, do rozwoju organizacji gospodarstwa jak również do ozdoby mieszkania.

kultury, lecz zwyrodnienia i dzikości. Wyszyły przeważnie z nor i jaskiń brudu moralnego lub dzikich puszczy w różnych krajach. Obecne tańce przy ubiorach obecnych są prostą i łatwą drogą do zepsucia. Sapienti sat!

Nawet rzeczy poważne i święte stają się dziś polem do szerzenia zła. Polak i katolik — to do niedawna bywały u nas synonimy zwykłe. A mimo to Polska przygarniała gościnie, póki mogła, wszystkich, komu w ojczyźnie własnej źle było. Wywoływało to czasem pewne wichnięcia religijne i sekciarstwo, duch narodu jednak zawsze brał górę. Obecnie jest inaczej! I nawet do dzieci polskich, które przecież odznaczają się taką szczerą i serdeczną religijnością, dziś już dociera sekciarstwo. Agitacja rozwija się wprost nieraz w szkołach lub organizacjach różnych, a starsi milczą albo, co gorsza, przyklaskują. Jak się to robi podstępnie a sprytnie, za przykład niech posłuży głosna, bo przez papieża i biskupów potępiona wyrażnie, znana u nas Y. M. C. A. czyli Stowarzyszenie Młodzieży Chrześcijańskiej w Ameryce Północnej: Rodzice polscy, broniście dzieci swe tak wytrwale od wynarodowienia, broniście je niemniej gorliwie od utraty wiary naszej starej!

Została nam jeszcze do omówienia rodzina polska, ta arka między dawnymi i nowymi laty, to źródło dawnej cnoty i tężyny narodowej. O quam mutata ab illa! Co się nieraz obecnie z rodziną polską dzieje? Jarzmo zepsutych ciemieców wycisnęło piętno swe i na niej, a okazało się to, skoro w kraju i w życiu swoboda się rozwinęła. Sekciarskie rozwody i rozpusta moskiewska jak powódź zalały nasz kraj! Podwójna moralność: jesteś dzieckiem — to spełniaj, a wyrośniesz — to zobaczysz! — jest zabiciem wszelkiej moralności i okaleczeniem raz nazawsze duszy dziecka. Ten szczyt zarozumiałości ślepej, że etyczne zasady i praktyki religii są potrzebne tylko dla niektórych, to najprostszą drogą do zupełnej anarchii zasad. Stąd właśnie płynie owa połowiczność i bezsilność poczynań życiowych naszych i społecznych. A te z matek naszych i siostr Polek, co strojem swoim gorszą otoczenie i córki swe od dziecięcych lat uczą obnażać się, ile tylko policja pozwoli, bo z etyką zwykle rzadko się liczą, czy zasługują na miano dobrych obywateli? Wyzbywanie się wstydu przez niewiasty nasze jest przecież największym źródłem upadku moralnego. I to wszystko dzieje się u nas — w Polsce! Hańba ta we własnej rodzinie! A polscy inteligenci nie chcą rozumieć, że rozbicie rodziny w jakimś kraju, to zabicie danego narodu!

Długi szereg przykrych rzeczy wliczyliśmy. Czynimy to z całą rozumą i poczuciem odpowiedzialności, a zarazem i bólem ogromnym. Przypatrz się też naszym, że i my może nie zawsze i nie wszyscy staliśmy na wysokości zadania. Toć i my jesteśmy synami tegoż Narodu. Jego chluba — nasza chluba; Jego siła i rozkwit nasza siła i rozkwit; Jego hańba byłaby nasza hańba; więc tchórzliwie milczeć nie możemy. Ufam, że głos ten nasz serdeczny nie przebrzmie bez echa. Obywatele mądrzy i nowi zastanowią się, że „gore!” Rodzice katolicki i organizacje społeczne rozwijają bacność i energię w czynach. I da Bóg, że zło się skurczy. Młodzież ocalimy, a przez nią i kraj nasz wzmocnimy. Tak nam dopomóż Bóg i wszyscy uczciwie myślący!

Zarząd Związku Djecez. Kół
Ks. ks. Prefektów.

P. S. Wszystkie gazety, którym dobro kraju nie obojętne, zechcą łaskawie przedrukować odezwę tę w całości.

„Magistrat miasta Katowic zwraca PP. Kupcom Wielkich-Katowic uwagę na obowiązek posyłania swych terminatorów do doksztalcającej szkoły kupiecko-handlowej. Obowiązku uczęszczania do szkoły zawodowej podlegają bez wyjątku wszystkie osoby płci męskiej i żeńskiej od 14—18 roku życia, także na próbę przyjęci uczniowie i uczennice.

Firmy winny piśmiennie zgłosić swych terminatorów u kierownika szkoły kupiecko-handlowej przy ul. Jagiellońskiej.

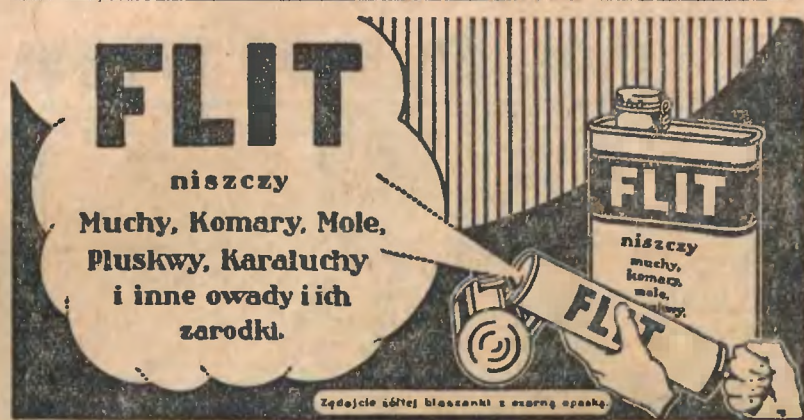
Niestosujący się do tych przepisów pociągnie Magistrat w myśl § 10 statutu miejscowego dla doksztalcającej szkoły kupiecko-handlowej do odpowiedzialności“.

(Dr. Górnik).



POLSKA LIGNIA LOTNICZA
KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW

Informacje się:
Warszawa, Nowy Świat Nr. 24. tel. 9-00 i 19-88. lotnisko tel. 8-50.
Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.
Łódź, Tow. Orbis ul. Jagiellońska, tel. 8-11, lotnisko tel. 22-75.
Łódź, ul. Piotrowska 67, tel. 3-11, lotnisko tel. 26-15.
Wiedeń, Tegetthofstr. 7 Mezzanin 71-0-84, lotnisko tel. 48-5-60.



Sprzedaż Hurtowa Flitu na Górnym i Cieszyńskim: **Standard Nobel**, w Polsce Sosnowiec, Nałtowa 5



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN”

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia polysku niemało lepszego nad „URBIN” niedościgniona pasta do obuwia

Urbin
Czarny i w różnych kolorach, na każdą skórę, w każdej wielkości

+ PRZECIWKO SZCZUPŁOŚCI +
używać stale należy oddawna uznanych „Wschodnich Pigulek Wzmacniających”
Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przypyszny biust), potęgają chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodliwe i zalecane przez lekarzy. — Wiele podziękowań. Cena paczki 2 zł. 4 paczki, potrzeb. do całkowitej kuracji, 8 zł.
DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDAŃSK.

Dr. Zofia Kępczowska
powróciła.
Król. Huta, Rynek 1
godz. przyjęć od 3—5.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 14 września r. b. o godz. 10-ej do południa będą sprzedawać w Katowicach

9000 cegieł zwyczajnej i wydrążonej, około 5 metr. kw. wapna gaszonego i 1 skrzynię na wapno

publicznie, najwięcej dającemu za gotówkę. 1505
Zbiórka kupujących o godzinie 9⁴⁵ w restauracji „TIVOLI”, przy ulicy Kościuszki 49.

E. Polaczek, komornik sądowy w Katowicach.

Z powodu powiększenia mego interesu

poszukuję zaraz lub później

jednego starszego

ekspedjenta

jednego młodszego

ekspedjenta

1 ekspedjenta-dekoratora

Oferty z fotografią, podaniem pensji i t. d. uprasza 3316

skład białalów i koniecki

B. Dravski

Hościerzyńska Pom.

Kompletne nowe urządzenie sklepowe

tanio do sprzedania.

„Sport” KATOWICE, ul. Mielęckiego 4.

Kupimy za gotówkę używane, lecz w dobrym stanie: 3337

samodział

ciężarowy

1—1½ tonowy

tokarkę

pociągową

rozpiętości między kłami ca 3000 mm. Oferty z dokładnym opisem pod adr. inż. **Jan Czek**, Kostuchna G. Śl.

Fabryka Młazł drzewnej i lektur „Hosierzyńska”, Sp. z o. o. Kostuchna G. Śl.

Ziemniaki, wszelk. warzywa oraz owoce

przyjmuje zlecenia

5-ka Odrodniczo-Handlowa, Warszawa II Hala Mirowska.

Tel. 219-04.

RADIOSPRZĘT

najkorzystniej sprzedają kupcy

samolotami.

Uproszczone formalności celne.

„Aerolot” Nowy Świat 24

Telefon 9-00 19-88.



Spróbujcie raz jeden mydła

„Meine Sorte”

a nigdy już innego mydła nie będziecie używali. „Meine Sorte” nadaje się do prania wszelkich materii nawet najdelikatniejszych.

Cena zł 1,20

Der Qualitätsmarkt

(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eksporterów, wychodzący 48 razy rocznie w czterech językach.

SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA

udziela gratisowo wywiady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowszechniony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowników, importerów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:

RUDOLF SCHICK & CO.

LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

Wolne posady

SPAWACZ (Schweisser)

do spawania elektrycznością, doświadczony, trzeźwy, sumienny, za dobrem wynagrodzeniem natychmiast potrzebny do Towarzystwa Akcyjnego Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bacia Bauer-entz” w Mijaczowie, p. Myszków. 3843 a.

CZELADNIKA kłodziejskiego potrzebuje mistrz kowalski Augustyn Gross Wielkie Hajduki, ul. Kalina 77 3839 a.

UCZNIA przyjmie z dobrej rodziny, który ma chęć wyuczyć się dobrego krawiectwa. Zgłoszenia St. Trzyszczynek, Król. Huta, ul. Gimnazjalna 41. 3837 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

POSZUKUJE pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

MŁODY drogerzysta dobrze obznajmiony z kupcami szczególnie w dziedzinie rybników przyjmie jakiegokolwiek zastępcę. Zgłoszenia do Polonii pod: „Podróżujący”. 3821 a.

ZDOLNY samodzielny malarz dekorator, posiadający długoletnią praktykę poszukuje odpowiedniego zajęcia w powiecie Pszowskim. Oferty do Polonii pod: „W. J. nr. 3827 a.”

PANIENKA poszukuje zajęcia w lepszej rodzinie do 4-letniego dziecka. Zgłoszenia do Polonii pod: „Zaraz”. 3842 a.

Kupna

KUPIE kocioł parowy do 8 atmosfer około 50 m² powierzchni ogrzewanej w dobrym stanie. Oferty z opisem książki kłowej nadesłać Dominium Walysz, poczta Wąbrzeźno. 3822 a.

Sprzedaje

DRZEWO rabane jest tanio do nabycia w Wierzieniu Sądowym w Król. Hucie, 1 metr. rabanego drzewa z odwiezieniem do domu tylko 16,00 zł. 3838 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

Poszukuję pracy

SZOFR szlusz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Kokołka, Będzin pod: „Szofar”. 3840 a.

GOSPODA wiejska z 7 pokojami i kuchnią i Inventarzem jest do sprzedania. Oferty do Polonii pod: „C. F.” 3836 a.

Przy zakupie towarów prosimy powołać się na „Polonię”!

Lokale handlowe

Poszukuję średniego, dobrze prosperującego sklepu do towarów kolonialnych. Szczegółowe oferty z rodnianiem ceny przesłać pod sub „B. 3832 a” do Polonii. 3832 a.

Pokoje umeblovane

JEDEN do trzech pokoi umeblovanych lub nieumeblovanych poszukuje. Zgłoszenia pod: „Pokoje” do Polonii. 3828 a.

DWÓCH powaźnych samotnych urzędników poszukuje pokoju umeblovanego od 1. października h. u rodziny polskiej lub samotnej osoby. Zgł. p.: „Solidni” do Polonii. 3830 a.

Mieszkania

ZAMIEŃ pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią w Katowicach za wynagrodzeniem. Oferty do Polonii pod: „Wynagrodzenie nr. 3831 a.”

PIEKNE mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i sienią w Nowej Wsi zamienię na takie same lub 2-pokojowe w Katowicach (za odškodowaniem). Oferty do Polonii pod „O. O. nr. 3804 a.”

Unieważniam skradzioną dokumentację: metrykę urodzenia, świadectwo małżeństwa, dowód osobisty na nazwisko: Zofia Maciejowska, Szopieniec, Kł. ściszkowski 7. 3829 a.

Unieważniam książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu na imię Bronisława Kowalska. 3834 a.

Różne

MIAŁ WAPIEN NY świeży do celów rolniczych polecają Czeladźkie Wapieniki „Brylant”. Sosnowiec, 3-go Maja 5 telef. 159. 3799 a.

Książki do podróży poleca

Księgarnia POLONJI

Sp. Wyd. w Rybniku.

Książki do podróży poleca

Księgarnia POLONJI

Sp. Wyd. w Rybniku.

Książki do podróży poleca

Księgarnia POLONJI

Sp. Wyd. w Rybniku.

Książki do podróży poleca

Księgarnia POLONJI

Sp. Wyd. w Rybniku.

Książki do podróży poleca

Księgarnia POLONJI

PIELEGNUJCIE SKÓRĘ



MYDŁEM KREMEM
„HERBA”
OSE MEYER

WSZEDŹWIATOWO ZNAJENI
DO KILKUDZIESIECI LAT
KTÓRE NADAJĄ

PIĘKNA PŁEĆ.
GŁADKA CERC.
A TAKŻE USUWAJĄ
PIĘGI, CZERWONOSĆ
I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

ZADACZĄCIE KĄPI, DŁUGIEJ JAKI PEREUMERJACI

KINO KAMMER

ŁOTRZYKI
VE ERACKI

KINO PALAST
PAT
PATACHON

KOMEDIA Z

MARY KID PAWŁEM HEIDEMANNEM
SUSI VERNON

KINO APOLLO

natowice, ulica Poprzeczna

Od dziś!

Harry Piel

w swoim najpiękniejszym filmie pt.

Nad brzegami
Ganges'u

12 pełen ciekawości aktów.



Większe przedsiębiorstwo przemysłowe:
na Górnym Śląsku poszukuje dla prowadzenia
księgowości kupieckiej samodzielnie pracującego

buchaltera
z dłuższą praktyką zawodową.

Do obowiązków kandydata na to stanowisko
należy również zestawianie bilansów rocznych.
Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę
z dokładną znajomością języka polskiego i nie-
mieckiego.

Podania pisane własnoręcznie w obu językach
wraz z życiorysem i podaniem dotychczasowej
praktyki należy nadsyłać do 26-go września br.
do Polonii w Król. Hucie pod „Buchaltera”

Zarząd Huty w Katowicach poszukuje biegłej

stenotypistki

dla polskiej i niemieckiej korespondencji. W ra-
chubę wchodzić tylko siły, władające językiem
polskim i niemieckim w słowie i piśmie i steno-
grafujące biegle w obu językach. Siły początku-
jące wykluczone. 3306

Zgłoszenia pisemne prosimy skierować wraz
z odpisami świadectw, życiorysem, fotografią i po-
daniem wysokości żądanego wynagrodzenia pod
„Bo 3305” do Polonii w Katowicach.

Ogłoszenie.

W tutejszo-sądowym rejestrze spraw małżeń-
skich na stronie 64 wpisano dziś, że robotnik Jan
Papała z Baranowic dwór i Zofia z domu Szkucik
z Baranowic, aktem notarialnym z dnia 28 czer-
wca 1927 r. ustanowili między sobą rozdział mająt-
kowy z wykluczeniem prawa zarządu użytkowania
nad majątkiem żony przez męża. 3308

Żory, dnia 4 sierpnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

S. Heymann
Chemiczna pralnia i farblarnia
Katowice, ulica Warszawska nr. 9.
Królewska Huta, ulica Wolności,
róg ul. Sienkiewicza.

MODNE PLISOWANIA
PRASOWNIA KAPELUSZY.

Najlepsza robota jest najtańszą.

EFEKTOWNE PLAKI
wykonywa
szybko i tanio

POLONIA

Zakłady Graficzne

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyro-
wych nie zała-
czać oryginal-
nych świadectw
lub uwierzytel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świade-
ctwa załączone
przy ofertach
szytrowych nie
odpowiadamy.
„Polonia” Sp
Wyd. z n. o.

PAMIĘTAĆ na-
leży, że katar-
kiszek, biegun-
ki, uporczywe
rozwołnienia le-
czy Mntabor-
Rawski. Apteka
Magistra Raw-
k'ego. Warsza-
wa. 3235 a.



Ogród zoologiczny w Boznaniu
jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt.

Poszukiwany do popołudniowej pracy

stenograf (ka)

polsko-niemiecki (ka) biegle piszący(a).

Dobre wynagrodzenie zapewnione.

Oferty uprasza się przesłać pod „IK 7813” do administracji
Polonii w Katowicach.

Na szerokiej stopie
stawia swój interes kupiec
ogłaszający się w
„Polonii”

2⁵⁰ zł

Co każdy płatnik
wiedzieć powinien

praktyczne wskazówki dla płatników podatków
w opracowaniu F. Schwakopfa, J. Benisza i Hibrichta

Do nabycia w oddziałach „Polonii” Katowice, Król. Huta, Rybnik i Sosnowiec

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.—
W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa
zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad
200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie
pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30
— Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc.
droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też
nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść
i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie
wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa
uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki
nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należytości na-
szych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzo-
nym w odpowiednie legitymacje z fotografią.

szemi po słońcu są dla wyspy Holendrzy. Wygnać ich
precz z Djawa-tanah nakazuje wam przykład tego wulkanu!
Poprowadzę was do zwycięstwa! Ranny posiłek spożyjemy
w bungalowie Pietra van Hooft. Zapasy jego magazynów
czekają na swych prawowitych właścicieli!

Ten ostatni argument najlepiej trafił do przekonania wy-
godzonym krajowcom i kilka minut później sformowana jako
taką kolumna, zaczęła się zsuwać pospiesznie ku tafli świę-
tego jeziora.

Jakiś taki oglądał się trwożliwie poza siebie, mrużył oczy
na widok ognistego gejzeru, szeptał wyuczone zaklęcia i kro-
czył dalej. Obecność jednego białego człowieka napawała
wszystkich wielką otuchą. A ludzie ci szli przecież zabijać
białych, zetrzeć się z nimi w boju śmiertelnym, niszczyć ich
dobra, budynki. I jeden białoskóry człowiek zdołał w ciągu
godziny rzeszę brumatnych krajowców ująć w karby dyscy-
pliny, uczynić z nich posłuszne narzędzie swej woli nawet
w obliczu strasznej katastrofy. Przecież lada chwila mogły
na uchodzących runąć rozpalone do czerwoności kamienie,
przecież siła wybuchu nie dosięgła jeszcze kulminacyjnego
punktu a zaledwie kilometr dzielił oddalającą się kolumnę od
szalejącego wulkanu... I pomimo wszystko krajowcy szli
czwórkami w należytych ordynku, posłuszni poleceniom bia-
łego olbrzyma. I szli właśnie dlatego, że dowodził nimi biały.

Gdyby komenda należała do Tang-tanga, z pewnością cały
oddział byłby już dawno poszedł w rozsypek, na kształt sta-
da kuropatw, przerażonych niespodziewanym wystrzałem.
Odwieczna niewola wyryla w mózgach tych ludzi przeświad-
czenie, że do rozkazywania stworzony jest biały i słuchać go
należy nawet wtedy, gdy celem wyprawy jest walka z bia-
łymi...

— Powiedz mi, wodzu! — zaczął Tang-fang, pochylając
się do acha towarzysza, z którym kroczył na czele oddziału.
— Powiedz mi, czy prawda jest, że w innych częściach wy-
spy już wybuchło powstanie, czy mówiłeś to tylko w tym
celu, aby ich serca skrzepić?

— A tybys wolał, żeby jak było?

— Jeżeli chodzi o sprawę samą, to ucieszyłaby mnie ra-
czej wiadomość, że gdzieś indziej już biją psów holenderskich,
lecz jeżeli chodzi o mnie, to wolałbym, aby było inaczej...
Wówczas Blijatiap stałoby się sławne na cały świat a imię
pierwszego kapitana powstańców przetrwałoby wieki.

— Więc dowiedz się, kapitanie, że imię twoje przejdzie
do historii, bo ty pierwszy wyniesiesz tej nocy pierwszy od-
dział Holendrów. Z Blijatiap padnie dziś iskra, od której cała
Jawa stanie w płomieniach.

Tang-tang poczęł głośno sapać z zadowolenia. Uznał też
za stosowne przysłużyć się głównemu dowódcy radą.

— Pulona trzeba wysłać do dalszych wiosek. Lepszy z